

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia o-ób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płonna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „*Świat*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej, jak i artystyczną wartością działo obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „*Świat*“ na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dnia 10 kwietnia 1894 roku zostały wydane i rozesłane z e. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXI, XXII, XXIII i XXIV zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt XXI zawiera:

Nr. 62. Dokument koncesyjny z d. 16 lutego b. r. na budowę kolei lokalnej z Göpfritz do Gross-Siegharts z ewentualnym poprowadzeniem jej do Raabs;

Nr. 63. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu i handlu z d. 12 marca b. r., w sprawie zwinięcia stacyi zamówień w Reichold (na Szląsku);

Nr. 64. Rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 22 marca b. r., mocą którego zmieniono artykuły II, VI i XX rozporządzenia z dnia 7 lutego 1884 (Dz. u. p. nr. 26), względem egzaminowania kandydatów stanu nauczycielskiego szkół gimnazjalnych i realnych;

Nr. 65. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 25 marca b. r. w sprawie zmian, jakie mają być poczynione w liście tych kolei żelaznych, do których stosuje się porozumienie międzynarodowe z d. 14 października 1890 (Dz. u. p. nr. 186 ex 1892), o przewozie towarów;

Nr. 66. Ustawę z dnia 1 kwietnia b. r., na mocy której obligacje dalmatyńskiej pożyczki funduszu melioracyjnego w sumie 400 000 koron, mogą być użyte na opreutowane deponowanie kapitałów fundacyjnych, pupilarnych i t. p.;

Nr. 67. Rozporządzenie Ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 1 kwietnia b. r., względem oznaczenia terminu, w którym ma mieć walor stempel cechowniczy na beczkach używanych do transportu piwa.

Zeszyt XXII zawiera:

Nr. 68. Międzynarodową konwencję sanitarną z dnia 30 stycznia 1892, zawartą między Austro-Węgrami, Niemcami, Belgią, Danią, Hiszpanią, Francją, W. Brytanią, Grecją, Włochami, Holandją, Portugalią, Rosyją, Szwecją i Norwegią, wreszcie z Turcją.

Zeszyt XXIII zawiera:

Nr. 69. Międzynarodowe porozumienie z d. 15 kwietnia b. r., zawarte między Austro-Węgrami, Niemcami, Belgią, Francją, Włochami, Luksemburgiem, Czarnogorą, Holandją, Rosyją i Szwajcaryą w sprawie wspólnych zarządzeń, celem ochrony powszechnego stanu zdrowia podczas epidemicznego pojawienia się cholery.

Zeszyt XXIV zawiera:

Nr. 70. Dokument koncesyjny z dnia 6 lutego b. r., na budowę kolei lokalnej z Trydentu przez Borgo do granicy państwowej pod Tezze (kolej Valsugana).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 kwietnia.

Mowa J. E. Pana Ministra skarbu, dr. Pienera,

wyłożona w ogólnej dyskusyi nad budżetem, d. 7 b. m., brzmi jak następuje:

(Ciąg dalszy).

Właściwie powinienbym odpowiedzieć coś na długą mowę pos. Schlesingera o ustawach dotyczących się uregulowania waluty, która zawiera szereg zaczepek, zarzutów, obwinień i niestety także niejedno spalenie części na całkiem fałszywych przypuszczeniach. Będę miał naturalnie sposobność o rzeczach tych pomówić w dyskusyi nad ustawami o walucie, która wnet się rozpocznie, a lękam się, że myśli te prawdopodobnie wyrażone będą z innych stron także. Ale ponieważ pewna część opinii publicznej wierzy niestety twierdzeniom pos. Schlesingera, więc przynajmniej kilkoma słowami odpowiem. Przedewszystkiem jest ich myślą przewodnią, że przejście do waluty złotej, wycofanie skarbowych pieniędzy papierowych z obiegu sprowadzi ewentualną kontrakcję (brak pieniędzy), a ta kontrakcja środków obiegowych jest tylko w interesie wielkich kapitalistów, spekulacyi, która wtedy sama tylko pieniądze posiadać będzie i — jak to się popularnie mówi — na nich usią-

dzie, nikomu z nich nic nie da, chyba tylko na procent lichwiarski. Jest to frazes powtarzający się niestety od niejakiego czasu w dziennikach i niestety także w mowach, a polegający na zupełnym pomijaniu, powiedzieć muszę na ignorowaniu najprostszych rzeczy.

Po pierwsze, aby nie pójść za daleko, przedewszystkiem już powiem: pomieszczenie czy zidentyfikowanie Banku austro-węgierskiego i wogóle banku wydającego pieniądze papierowe z właściwą *haute finance*, jak to czyni szan. pan Schlesinger i ci którzy, są jego zdania, jest zupełnie niewłaściwe. Bank ten — a przynajmniej mi to każdy, kto cośkolwiek zna się na rzeczy — jest zasadniczo różny od zakładów *credito mobiliare*, od banków właściwie spekulacyjnych. Dwie te rzeczy nie mają nic zgoła wspólnego z sobą, a kto zna osoby i okoliczności, będzie wiedział, że między dwoma tymi rodzajami banków zachodzi raczej pewne napięcie i przeciwieństwo. Tak niesłuszne jest mniemanie, że sfery spekulacyjne mają interes w walucie złotej w tym celu, by sprowadzić kontrakcję i z niej wyciągnąć zysk dla siebie. Na całym świecie dzieje się wręcz inaczej. Spekulacya, właściwa spekulacya, pójdźmy dalej, szkodliwa spekulacya, którą pos. Schlesinger ma na myśli, nie życzy sobie kontrakcyi środków pieniężnych; ona chce niskiej stopy procentowej i płynności pieniędzy, aby je łatwo i po taniej cenie mieć mogła dla swojej spekulacyi na giełdzie. Gdy bankowa stopa procentowa w skutek kontrakcyi podrożeje, cała spekulacya staje się właśnie nieprawdopodobieństwem, a przynajmniej jest ogromnie utrudniona. Ale właśnie właściwy spekulant potrzebuje łatwo przystępnych pieniędzy, płynnych środków cyrkulacyjnych, aby temi łatwo na kredyt nabytemi pieniędzmi mógł robić swoje spekulacje. A więc każdy, kto jakośkolwiek obeznany jest w tych rzeczach, uzna, że zdanie pos. Schlesingera jest zupełnie mylne; i pokazując się, to także we wszystkich innych krajach świata: w chwili, gdy bank n. p. prowadzi niepospolicie luźną politykę procentową, gdy ogromnie hojnie eskontuje, gdy środki cyrkulacyjne niezwykle szybko się pomnażają, nastaje w kraju naturalnym sposobem okres spekulacyjny, który natychmiast objawia się i rozszerza również na polu przemysłowym, jak w dziedzi-

SEWER.

ZIELONA LATARKA.

NOWELLA.

(Dokończenie).

V.

Istotnie po odebraniu listu od jednego z entuzjastów z pięcioma funtami można było spostrzedz pewien spokój na zwykle smutnej twarzy Mary, a ojciec jej często wybuchając dobrym humorem, opowiadając o wzrastającym nieustannie entuzjazmie dla jego metody. Pierwszy Dick odebrał wiadomość o tym wypadku i wtedy chłopiec poił się eichą radością, jaką sprawia dobry uczynek.

— Sir — rzekła jednego wieczoru do doktora ośmielona Mary, siedząc przy łóżku Dicka — mówię, że jakaś straszna historia przywiązana do piosnki, którą byłś tak dobry przetłómaczyć.

— Nie jest ona zbyt straszną, ale podług mnie dość ciekawą, przedewszystkiem prawdziwą — odpowiedział.

— Ach, jakżeby ją rada usłyszeć — szepnęła dziewczyna.

Doktor usiadł, patrzył w niebieskie oczy i tak zaczął:

— Pewnego czasu zdarzyło się w moim kraju, co się często dzieje w Anglii i Ameryce, że młoda złotowłosa dziewczynka, pokochała całym sercem, całą siłą uczucia, dzielnym i szlachetnym chłopcem.

Tu Dick spojrzał ognście na Mary, ta mileząc spuściła oczy.

— Dziewczę pieszczone przez matkę, po jej śmierci wychowane przez ojca, przywycało się do chłopca. Przywyczajenie jest czasami zabójcze dla miłości: patrzmy spokojnie na głębokie przywiązanie, nie poczujemy się do żadnej wdzięczności, z usmiechem obojętnym na najtkliwsze dowody. Narzeczcie uczymy się uważać kochającą nas istotę za naszą własność, za rzecz, która stała się nam niezbędną, lecz dla której nie prócz rozkazów nie mamy.

Chłopiec kochał młodą dziewczynę, kochał i mileżał. Wiedziała, że jest kochaną do szaleństwa, mimo to nie miała dla zakochanego nie. — nawet uściśnienia ręki, nawet słowa przyjaźni...

Co ją to obchodziło, że ją kochano, że dla niej oddanoby życie, szczęście, młodość, wszelkie rozkosze życia, ciężką pracę dnia i nadzieje przyszłości. Cóż ją to obchodziło, że chłopiec, który ją kochał, był szlachetny, dobry, rad podzielił się z nią ostatnim szylingiem, sam głód cierpieć, byle ją tylko widzieć wesołą i zadowoloną. Dziewczyna nie była egoistką, lecz cóż ją to obchodziło?... Zakochany chłopiec nie miał czarnych wąsików i głupkowato ładnej twarzy, to dosyć, aby się nim nie zajmować a przy pierwszej sposobności odepchnąć...

Miss Mary zbłądła, a Dick tamował oddech patrząc zdziwiony na doktora bo nie śmiał na ubóstwianą.

— Dziewczyna — opowiadał dalej doktor — nie była egoistką. Chłopiec ją kochał, odepchnięty cierpiał, smutniał z każdym dniem, zabijała go tęsknota. Dziewczyna nie spostrzegła ani szlachetności chłopca, ani jego cierpienia. Nie widziała dla tego tylko, że się nie krył po za czarne wąsiki i polyskujące oczy... Cóż ona temu winna?! Nie widziała by również, gdyby ciepła krew sączyła się z jego serca dla niej. To on tylko cierpił. Czyż jego boleść może być wielką, gdy on nie ma ani czarnych wąsików, ani polyskujących oczu?!... Czyż może cierpieć taki pospolity człowiek? Zresztą przyzwyczajaliśmy się do jego cichej rozpacz, do jego usług bez nagrody, do jego cierpienia bez współczucia. Przyzwyczajaliśmy się, a dla rozrywki, dla dogodzenia naszej fantazyi, dla zapełnienia myśli, dla przedmiotu do naszych marzeń dziecinnych, szukamy — czarnych wąsików i polyskujących głupkowato oczu... Dziewczyna w mojej ojczyźnie — znalazła...

Twarz Mary oblała się rumieńcem, aby za chwilę być jeszcze bledszą.

— Nie pytając co się dzieje w głębi pod czaszką polyskujących oczu, — mówił dalej zapalając się lekarz — oddała serce bez myśli i sądu, bez zastrzeżeń, bez względu na swą godność i przyszłość. Ten któremu je oddała miał czarne oczy, a w nich ogień, który nie nie mówił, świecił tylko jak fosfor, latający ognik, zasłaniając pustkę czaszki i czechość serca.

Zakochany chłopiec w moim kraju co dzień więcej cierpiał, młoda dziewczynka w mojej ojczyźnie coraz więcej odsuwała się od niego, lgnąc do czarnych wąsików, pustej czaszki i polyskujących oczu.

Zakochany chłopiec, rzucił się w gwar i wir miejski, aby na chwilę odtrętwić serce... Raz przypadkiem usłyszał jeden wyraz nieprzychylnie wymówiony o tej, którą ubóstwiał. Bez namysłu stanął w obronie zagrożonego w jego mniemaniu honoru swych przyjaciół; wzywa potwarce, zwycięża go, sam jednak schodzi z placu boju z ciężkimi ranami, szczęśliwy, że mógł złożyć dowód swego poświęcenia, w nadziei, że może kiedyś uwije dla niego słubny wieniec z róż lili i tymianka... Naprawdę, nie stać jej było na wzajemność za rzetelne uczucie, za miłość i poświęcenie, nie stać jej było, gdyż oddała serce za usmiechy próżności i tryumfy z łatwego zwycięstwa nad nią...

Dick jęknął, miss z przerażenia zamknęła oczy. Cicho się zrobiło w pokoju, tak, że można było słyszeć bicie serce młodej pary.

— Wtedy — kończył rozentuzjazzowany własnym opowiadaniem doktor, — przyjaciel nieszczęśliwego chłopca, głośny poeta w swoim kraju napisał:

Komu słubny splatasz wieniec,
Z róż lili i tymianku?
Ty jednemu splatasz wieniec
Zostaw że ży i rumieniec?!

— O tak powinna zostawić ży i rumieniec! — ży za zmarnowane uczucie, za

nie giełdowej: w chwili zaś, gdy bank z jakiegobądź powodu znowu obostrza eskontowanie, podwyższa stopę procentową, ci spekulanci mniej więcej upadają, bo nie mogą już tak łatwo nabyć pieniędzy. Na prawdę nie pojmuję, jak w obec takich faktów, które, gdy je tu powtarzam, są tautologiami i rozumie się starami prawdami, jak przez zapoznanie tych prostych faktów empirycznych, o których od więcej niż 100 lat pouczają nas dzieje finansowe i historia wszystkich krajów, chce się otumanić, onieśmielić lub zastraszyć opinię publiczną.

Bardzo popularnym tematem jest naturalnie także ów podarek, który w nowych projektach ustaw walutowych Państwo czyni Bankowi, dając mu swoje nabyte złoto. Rzecz to bardzo prosta. Czegoż chcemy w całej tej akeji? Chcemy wycofać skarbowe pieniądze papierowe z obiegu i właściwie stworzyć stan rzeczy, panujący w całej Europie, że cyrkulacja środków pieniężnych jest prowadzona, kierowana i regulowana przez wielki zakład wydający papierowe znaki pieniężne. Jest to stan rzeczy taki, jaki widzimy w Anglii, Belgii, Holandii, Francji i w Niemczech; jest to forma europejskiej cyrkulacji pieniężnej w ogóle. Tego chcemy i w Austrii. W tym celu nie mogą naturalnie istnieć niewykupione skarbowe pieniądze papierowe obok bankowych; dla tego tamte trzeba wycofać z obiegu, a wzmocnić i pomnożyć bankowy zasób złota, który atoli jest zarazem narodowym zasobem złota całego Państwa. Oto prosta, logiczna procedura, która teraz nagle zaczepiana jest jako coś niesłychanego, potwornego, którą każdy, kto od lat 20 lub więcej zajmował się ewentualnością reformy waluty w Austrii, przewidywał zawsze jako jedyny sposób, jako całkiem jasno wytyczoną drogę; i bynajmniej nie myślę, choćby tylko słówkiem rościć pretensje do autorstwa odnośnego projektu ustawy. Jest to rzecz od dawna tak pojmowana i przez poprzedniego Ministra skarbu zamierzona, a ja tylko ją przejąłem. Czy kwota sformułowana będzie większą czy mniejszą, jest to kwestya wykonania; ale w zasadzie to przekazanie zasobów złota Bankowi od dawna przewidywane jest jako coś zupełnie naturalnego, jako pierwsza akeja całej reformy waluty.

Obawa, że w skutek przejścia do waluty złotej, nastanie pomnożenie wszystkich dłużników w Państwie w ten sposób, iż cały stan długów liczony będzie po $\frac{1}{10}$ gramu złota na gulden, a więc pomnoży się o tyle a tyle miliardów, jest straszliwym, którym na prawdę nikogo się nie nastraszy. Myśl, że wszystkie długi krajów, Państwa i prywatne mogłyby przez wierzycieli naraz być zażądane, a dłużnicy musieli by je naraz spłacić, jest przecież poprostu niepodobniństwem.

Inna obawa pos. Schlesingera także nie ma żadnej zgody racji. Zdaje się mu, że teraz wszystkie długi prywatne i publiczne będzie trzeba płacić złotem. Proszę zająć tylko do ustaw walutowych. W ustawach z r. 1892 całkiem wyraźnie powiedzieliśmy, że guldeny srebrne nadal będą w obiegu jako kurant srebrny. Nie mogą naturalnie wypowiedzieć żadnych domysłów, co z biegiem lat się stanie; ale wypowiadam jako moje zdanie osobiste, że kurant srebrny zachowany będzie na długi szereg lat, że przeto wszystkie długi, zaciągnięte na spłatę brzęczącą monetą, pod tym warunkiem spłacać będzie można guldenami srebrnymi, a nikt nie będzie mógł żądać spłaty w złocie.

Całkiem niesłuszne też jest twierdzenie, że niewniesienie zapowiedzianej ustawy o zaprowadzeniu obowiązkowej waluty koronowej polega na jakimś podstępnie. Ta kwestya także nie będzie rozwiązana w sposób zasadniczo inny, niż zainicjowały ustawy z r. 1892 i sama natura faktów. Projekt ustawy tej jest już przygotowany i wniesiony będzie prawdopodobnie w zimie; a nie wnieśliśmy go teraz, bo zdawało się nam, że dopóki tak mało jest w obiegu monet nowej waluty, nie zaleca się zaprowadzić we wszystkich rachunkach waluty koronowej, i że dopóki agio jest tak wysokie, wogóle nie byłoby rzeczą stosowną zadekretować nową walutę koronową.

Zmiana waluty, przejście od jednego systemu do drugiego, nabycie szlachetnego kruszcu, jest jednym z najzawilszych i największych dzieł reformacyjnych, którego podjęcie się i które przeprowadzić może całe społeczeństwo-ekonomiczne. To dzieło się może tylko częściowo. Możeby poszczególne stadya mogły szybciej po sobie następować; ale że pewne stadya w ostrożny sposób szeregować się muszą jedno po drugim, to wynika z natury całego procesu. Weźmy przejście Niemiec do waluty markowej, czyli złotej — kraju, który pod względem kapitalistycznym o wiele nas przewyższa, którego bilans wypląt jest wcale inny, i który w skutek haraczu francuskiego uzyskał tyle miliardów złota. Czyż zdaje się komu, że rządowi Rzeszy niemieckiej powiodło się zmienić walutę i zaprowadzić nową w sześciu tygodniach? (*Wesołość*). Trwało to od r. 1871 przez lata 1873 i 1875, a zupełnego przeprowadzenia doczekała się reforma ta dopiero w r. 1878; a i to jeszcze nie jest całą prawdą, bo kwestya talarów związkowych pozostała wśrd niemieckiego systemu monetarnego nierozwiązana. Jeżeli takie państwo, z takim bogactwem, z takim kapitałem, z takim doświadczeniem w rzeczach finansowych i zarazem wśród okoliczności o wiele łatwiejszych — bo chodziło tam o przejście od jednej waluty kruszcowej do drugiej, podczas gdy u nas chodziło o przejście od zdevaluowanej waluty papierowej do waluty kruszcowej (*bravo bravo*) — tyle czasu potrzebowano do tej akeji, zdaje mi się, że nie tylko ostrożność, lecz i natura rzeczy nakazuje u nas przeprowadzać dzieło kawałkami, od stadyum do stadyum. Można by zbyt przynaglić akeję, ale dotychczasowe postępowanie Rządu świadczy, że zachowano rozsądne następstwo kolejne w poszczególnych krokach, co zgadza się z ważnością sprawy, i jest rękojmią pomyślnego skutku. (*Huczae bravu*). (C. d. n.)

Sprawy krajowe.

(Zasiłki i pożyczki udzielone dotkniętym kłeskami elementarnymi).

(§) Na ostatniej sesji wyznaczył Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 100.000 zł. z zastrzeżeniem, że z niej ma być przedewszystkiem pokryty wydatek 30.050 zł., poniesiony przed uchwałą sejmową przez Wydział krajowy. Suma ta wyznaczona została na zasiłki dla gospodarzy rolnych, zniesionych przez kłeski elementarne w roku 1893.

Następnie polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby z funduszy krajowych użył

w miarę potrzeby 300.000 zł. wyłącznie na pożyczki bezprocentowe udzielane Radom powiatowym, celem dalszego rozdziału między gospodarzy rolników na zakupno zboża na zasiewy, na zakupno paszy dla inwentarza i na inne potrzeby gospodarze.

Wydział krajowy, wykonyując powyższą uchwałę, przystąpił do rozdziału zasiłków i pożyczek.

Bezwrotne zasiłki asygnowano do dyspozycji wydziałów powiatowych, a otrzymali: Bohorodeczany 2000 zł., Gorlice 2000 zł., Grybów 2000 zł., Nowy Targ 1500 zł., Pilzno 1500 zł., Sniatyn 2000 zł., Chrzanów 2000 zł., Jaworów 1000 zł., Przemyślany 2000 zł., Staremiasto 2000 zł., Brzozów 1500 zł., Mościska 2000 zł., Żółkiew 1500 zł., Dobromil 1000 zł., Dolina 1000 zł., Drohobycz 1500 zł., Jasło 1000 zł., Krosno 1000 zł., Lisko 1000 zł., Nadwórna 1000 zł., Rudki 1000 zł., Sanok 1000 zł., Tłumacz 1000 zł., Turka 1500 zł., Żydaczów 1000 zł.; gminy: Lubecko i Janowice w powiecie tarnowskim razem 300 zł., Haliż 500 zł., Zabierzów w powiecie bocheńskim 200 zł., Dobranowice i Sułów w powiecie wielickim razem 300 zł., Zakomary w pow. złoczowskim 200 zł., Rohatyn 500 zł., Głów w pow. tarnowskim 200 zł.

Następnie przeznaczył Wydział krajowy na nagłe roboty ochronne przy regulacjach rzek: Łęgu w pow. kolbuszowskim, Bystrzyce pow. bohorodeczański, Dunajcu w pow. nowosądeckim, Sanu w pięciu gminach pow. przemyskiego, Raby w gminie Mikuszowicach pow. bocheńskiego, Tyśmienicy w pow. drohobyckim, Nowego Brnia w gminie Radwan pow. dąbrowskiego, Bugu w pow. kamioneckim, Worony w pow. tłumackim i Świcy w powiecie kałuskim — razem sumę 30.000 zł.

Tytułem bezprocentowych pożyczek za gwarancją powiatów i w celu dalszego rozdziału pożyczek między gospodarzy-rolników — otrzymały wydziały powiatowe:

Bóbrka 8000 zł., Brzozów 15.000 zł., Chrzanów 4000 zł., Dąbrowa 4000 zł., Grybów 5000 zł., Jaworów 4000 zł., Kolbuszowa 5000 zł., Krosno 15.000 zł., Lisko 10.000 zł., Nisko 5000 zł., Przemyśl 15.000 zł., Rohatyn 8000 zł., Rudki 7000 zł., Rzeszów 1000 zł., Sambor 6000 zł., Sanok 15.000 zł., Stanisławów 10.000 zł., Staremiasto 8000 zł., Strój 8000 zł., Tarnów 8000 zł., Tłumacz 10.000 zł., Turka 15.000 zł., Żydaczów 8000 zł., Brzesko 5000 zł. Razem wyasygnowano tedy 199.000 zł.

Zarezerwował Wydział krajowy pożyczki powiatom, które się o to zgłosiły, a nie dopełniły dotąd wymaganych formalności:

Dobromil 10.000 zł., Drohobycz 5000 zł., Gorlice 5000 zł., Jarosław 10.000 zł., Łańcut 3000 zł., Myślenice 5000 zł., Nadwórna 5000 zł., Nowy Targ 5000 zł., Tarnobrzeg 1000 zł., Żółkiew 1000 zł.

Z powiatów dotkniętych nie zgłosiły się dotąd na wezwanie Wydziału krajowego: Bochnia, Dolina, Kałusz, Kamionka, Kołomyja, Nowy Sącz, Pilzno, Przemysły, Rawa, Ropczyce, Sniatyn, Wieliczka i Złoczów.

W końcu zrzekły się pożyczek powiaty: Bohorodeczany, Borszczów, Jasło, Kossów, Limanowa i Sokal.

Z funduszu pożyczkowego pozostała jeszcze do dyspozycji suma 51.000 zł., która zarezerwowana została ewentualnie dla powiatów, które dotąd się nie zgłosiły. Jeżeliby jednakowoż do 15 b. m. powiaty wyżej wymienione się nie zgłosiły, Wydział krajowy rozdzieli ją dodatkowo między te powiaty, któ-

rych żądania pierwotnie musiały być zredukowane.

Na ostatniej sesji uchwalił Sejm wezwanie do Rządu, ażeby w drodze konstytucyjnej wyjednał uwolnienie od stempli, opłat i należności skarbowych, dla zapisów dłużnych i wszelkich dokumentów prawnych, zaciągniętych z powodu zaciągnięcia pożyczek z funduszu krajowego przez Rady powiatowe, a od tychże Rad przez poszkodowanych kłeskami elementarnymi. Owóż na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 13 marca b. r. Ministerstwo skarbu rozp. z dnia 20 marca b. r. udzieliło żadanego przez Sejm uwolnienia od stempli i należności.

Prezydium Namiestnictwa rozdzieliło również zasiłki bezwrotne z funduszy państwowych, a mianowicie resztę pozostałą z sumy 150.000 zł., przyzwolonej na mocy Najwyższego rozporządzenia z dnia 23 sierpnia 1893 i z sumy 200.000 zł. przyznanej dla naszego kraju z dotacji wyznaczonej na mocy ustawy państwowej z dnia 27 grudnia 1893.

Zasiłki udzielone zostały starostwom do dyspozycji w porozumieniu z wydziałami powiatowymi, a użyte być mają przedewszystkiem na zakupno nasienia na zasiewy. Zasiłki otrzymały:

Bóbrka 3000 zł., Brzesko 4000 zł., Brzozów 8000 zł., Dąbrowa 5000 zł., Dobromil 8000 zł., Dolina 5000 zł., Drohobycz 5000 zł., Grybów 3000 zł., Jarosław 5000 zł., Jasło 4000 zł., Kałusz 3000 zł., Krosno 5000 zł., Lisko 8000 zł., Myślenice 5000 zł., Nadwórna 5000 zł., Nisko 4000 zł., Przemyśl 8000 zł., Rohatyn 4000 zł., Rudki 5000 zł., Sanok 8000 zł., Stanisławów 8000 zł., Strój 8000 zł., Tłumacz 8000 zł., Turka 8000 zł., Żydaczów 8000 zł., Kolbuszowa 5000 zł., Rawa 5000 zł., Kamionka Strumiłowa 4000 zł., Sambor 4000 zł., Sokal 3000 zł., Mościska 3000 zł., Żółkiew 3000 zł., Jaworów 2000 zł., Husiatyn dla pogorzeli 25.000 zł.; gminom: Rudka, Ilkowiec, Witkowiec, Ostrów szlachecki po 500 zł.

Ogółem rozdało Prezydium Namiestnictwa na ten cel sumę 208.000 zł.

Rada państwa.

(CCLXXI posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 10 kwietnia. (*Korespond. Gaz. Lw.*) Prezes Chłumecky zagaja posiedzenie o godz. 11, min. 10.

Izba liczenie zgromadzona.

Na ławie rządowej wyszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Łoże i galerye przepełnione.

Miasto Lwów petycjonuje o pomnożenie liczby posłów lwowskich w Radzie Państwa.

Na porządku dziennym szczegółowa dyskusya budżetowa.

Do dwu pierwszych rozdziałów: „Dwór Najwyższy” i „Kancelarya gabinetowa Najj. Pana” — zabiera głos p. Brzeznowsky i mówi po niemiecku: Ze względu na reskrypt Ministra sprawiedliwości, o dozwoleńnem ściganiu mów czeskich, wygłoszonych w Radzie Państwa a drukowanych w dziennikach czeskich, powołuję sobie dwu świadków dla ewentualnego poświadczenia przed sądem, że dzisiejsza moja mowa czeska tak

zdeptaną miłość i poświęcenie, żyzy za utraconą przyjaźń, za przyszłość swoją i szczęście w niej, za cichy kątek na starość dla jej ojca, a rumieniec wstydu nad nędzą swej duszy, nad ślabością swego charakteru, nad biednym swem sercem i nad swemi marzeniami, które ani jednej szlachetnej podstawy nie miały!... Rumieniec wstydu niech ją obleje, za egoizm, za brak wdzięczności i serca... Lecz cóż ona temu winna, że ubóstwiający ją chłopiec nie ma czarnych wąsików i połyskujących fosforycznie oczu?!

— Ja nie jestem egoistką! — zawołała nagle Mary, zanosząc się od płaczu.

Dickowi na widok łez ubóstwianej i z żalu nad własną dolą dwa wezbrane strumienie łez spływały po zmęczonej cierpieniami twarzy. I Dick był piękny, boleścią swą i niemą skargą.

Doktor zmęczony wstał i wyszedł, zostawiając niedomknięte drzwi. Rola jego skończona, reszty dokonają żyzy żalu i szczęścia.

Po godzinie, doktor z ojcem Mary podkramlił się na palcach pod drzwi pokoju, w którym leżał Dick, zaglądając przez odchylną szparę do młodej pary.

Chory przyciskał rękę dziewczyny do ust, a ona zamysłona, patrzyła, jakby przebudzona z dłuższego snu, nie śmiejąc sobie zdać sprawy z odebranych wrażeń, nie będąc pewną, czy jeszcze nie śni, czy już znajduje się wobec rzeczywistości...

— Jeszcze wczasniesz — szepnął doktor — wracajmy.

Po upływie drugiej godziny przyszli, wyjąwszy wzrok i słuch. Chłopiec trzymał rękę dziewczyny w swej dłoni, gdy ona drugą rozgarniała mu z czoła włosy. Opowiadali sobie coś bardzo zajmującego, gdyż nie słyszeli szepotu z drugiej strony drzwi...

Wzruszony propagator uściśnął rękę młodego doktora, łaza rozbita w oku żrenicy zapieczętowała wdzięczność starca.

— Wasza poezya, szepnął, posiada nadzwyczajny czar!...

— Płynię prosto z serca — i serce zwycięża, — odparł tryumfująco doktor.

VI.

W pogodny dzień letni słońce powoli chowało się za wspaniałą gotycką wieżę dworca kolei żelaznej świętego Pankracego, w chwili, gdy młoda para, prowadząc się pod ręce, wolno wstępowała na górę. Lady jasne warkocze przewięzała niebieską wstążeczką, gładkie czoło i bladą twarzyczkę ustroiła uśmiechem radości. Gentleman, któremu blad wąsy załędwo zaczynały okrywać górną wargę, widocznie rozkoszował się swem szczęściem. Robił wrażenie, jak gdyby wziął na nie przywilej, lub uważał je za swą wyłączną własność, którą cierpliwością wywalczył, pracą podtrzymuje i coraz dalej, krok za krokiem, zdobywa; dostatek w domu, zabezpieczoną przyszłość i swobodny wzrok, nie przerażający się przyszłością; przy boku młoda, ładna osobka, tuląca się

do jego ramienia, i czasem mu w płowe zaglądająca oczy.

Wechodzili na Upper-street w chwili, gdy młody człowiek z czarnymi wąsikami i czarnymi oczyma, przechodząc z City Road, dostrzegł młodą lady, przyjrzał się jej uważnie, uśmiechnął tryumfująco, zwrócił się i poszedł w ślad za młodą parą.

Mąż nie spostrzegł tego manewru, jak wszyscy mężowie, nie tylko na kontynencie, ale i na szlachetnej wyspie. Mąż nie spostrzegł może dlatego, aby jego żona miała większą swobodę obserwować strategiczne ruchy młodzieńca.

Młoda lady nie obejrzała się ani razu, lecz przechodziła, była nawet pewną, że gentleman z czarnymi wąsami wciąż za nimi postępuje.

Ciekawość zwyciężyła; około Agricultural-hall dama zwróciła się raptownie z mężem w wprost przeciwną stronę. Postępujący za nią gentleman wziął ten obrót za znaczące ustępstwo dla siebie, zatrzymał się, i z protekcyjnalnym uśmiechem, jak gdyby chciał się witać, wzywająco patrzył na młodą kobietę.

Mary zarumieniła się z oburzenia. Wzrok ten i uśmiech wydały jej bezczelne. Spojrzała, mierząc młodego człowieka z siłą pogardy, na jaką tylko Angielka zdobyć się potrafi.

Na tak niespodzianą odpowiedź osłupiał Don-Juan islingstoński, zbłądł i wargi przygryzł...

Widziała to młoda mężatka, i uczuwając się w części pomszczoną...

— Unikałeś mnie dawniej — mówiła w duchu — nie miałeś nawet ochoty lub czasu zbliżyć się i poznać mnie. A dziś, gdy może przezuwasz łatwe zwycięstwo, idziesz za mną, napastujesz mnie!...

Sama myśl, że ktoś mógł pomyśleć o łatwym zwycięstwie, denerwowała ją.

Odwrociła się nerwowo raz jeszcze, lecz tłum ludzi zasłonił przed jej wzrokiem Don Juana.

— Dick, kochany Dick, — rzekła pieszczotliwie, — czy chcesz mi zrobić małą przyjemność?

— Wszystkie, na jakie mnie tylko stać — odparł dobrodusznym mężem.

— Lubię spacer po Upper-street, wróćmy się raz jeszcze.

— Jeżeli tylko tyle, — zawołał wesoło Dick.

Poszukiwania okazały się nadaremne. Inslingtoński Don Juan znikł bez wieści. Piękną Mary, żona od roku dzielnego Dicka, nie mogła powtórnie napiętnować wzgardą swego wzroku człowieka, o którym dawniej marzyła.

Poezyo, czar twój robi cuda — blaskiem błyskawic rozświeca umysły i uszlachetnia serca!

K O N I E C.

będzie wydrukowana w dziennikach, jak ją tu wygłoszę. Na świadków urosłem sobie kolegów: Sokola i Krumbholza. — Mówiąc potem po czesku, wynurza mowa życzenie, aby Dwór rezydował czasami w Pradze i żeby Najj. Pan ukoronował się królem czeskim. Ponieważ zaś po teraźniejszych doradcach Korony nie spoziewa się, iżby przypomnieć zechcieli Najj. Panu przyrzeczenie o koronacji, przeto głosować będzie, wraz ze wszystkimi Młodoczechami przeciw wymienionym powyżej rozdziałom budżetowym.

Posł Kraus wynurza życzenie, aby muzeum cesarskie ułatwiał przystęp klasom nieposiadającym, tak samo i teatru cesarskiego, a powołuje się w tem na przykład berliński.

Posł Vaszały mówi, a raczej czyta niezrozumiale po czesku. (Prezes zwraca uwagę, że czytać nie wolno). P. Vaszały coś niezrozumiale odbąkuje, poczem czyta dalej. (Prezes stwierdza że nie dosłyszy głosu p. Vaszałego, i ponownie wzywa by nie czytał). P. Vaszały niedługo potem kończy swój odczyt.

Prezes gabinetu, książę Windisch-Grätz: Ku niemałemu ubolewaniu zaznaczam, że — o ile mi wiadomo — po raz pierwszy zabrano głos przeciw będącym pod dyskusją rozdziałom. (Głosy: niestety!) Mówiono po czesku; ponieważ rozumiem po czesku, a chodzi o rozdziały, których bronię do mnie należy, przeto poczytuję sobie za obowiązek odpowiedzieć kilkoma słowami. Obaj mówcy Czesi wspomnieli o lojalności narodu czeskiego. Sam także mam sposobność przekonywać się o lojalności narodu czeskiego i o głęboko w sercu jego zakorzenionem usposobieniu monarchicznem. Ale obaj mówcy byłiby lepsze wystawili sobie i lojalności narodu czeskiego świadectwo, gdyby nie byli zabrali głosu przeciw tym rozdziałom. (Huczne brawa i oklaski; — krzykliwe protesty z ław młodoczeskich. — Pos. Vaszały krzyczy: Uczyniłem to tu nie po raz pierwszy! — Wielki niepokój. Pos. Hompesch woła: Za drzwi! — Ogluszający przeciągły hałas na ławach młodoczeskich, w którym najwięcej odznacza się cichomowny pos. Vaszały. — Wielki ruch w całej sali. — Młodoczesi gwałtownie żądają odwołania słów: „za drzwi“). Po niejakiem ucieszeniu się. Pan Prezes gabinetu tak kończy: ...i gdyby nie głosowali przeciw tym rozdziałom, lub nie warunkowo tylko głosowali za nimi. (Powszechne oklaski. — Pos. Vaszały wciąż wymachuje rękoma i krzyczy, pomagają mu ohocho inni Młodoczesi).

Prezes przyzywa Vaszałego do porządku. (Pos. Vaszały odpowiada jeszcze gwałtowniejszymi krzykami, a pos. Breznovskiy woła, że Czechom nie zależy na tym parlamencie).

Sprawozdawca komisji, pos. Palffy, protestuje przeciw mowom takim, jak Breznovskiy i Vaszałego. Regulamin Izby może pozwala je wygłaszać, ale w regulaminie dynastycznym nie ma dla nich miejsca. (Huczne brawa). Najj. Pan wie dobrze, że gdziekolwiek się zjawi, wszędzie bywa uwielbiany; chwile pobytu Najj. Pana w tym, czy owym kraju, zawsze poczytywane są za święta uroczyste. (Huczne brawa). Że zaś nie ciągle w pewnym kraju przebywa, to nie daje prawa do głosowania przeciw uposażeniu Dworu i kancelaryi.

Pos. Vaszały, prostując uwagę pana Prezesa gabinetu, nazywa ją wręcz nieprawdą, bo już w latach dawniejszych przemawiali o rozdziale pierwszym pp. Kraus i Luëger. Żesmy dziś — mówi — także przemawiali, i to w takim duchu, winien temu Rząd, który nie daje posłuchowi żądaniom czeskim. (Oklaski z ław młodoczeskich).

Izba uchwała oba rozdziały wszystkimi głosami przeciw głosom młodoczeskim.

Następuje rozdział: „Rada państwa“.

Pos. Brzorał wywodzi, że Rada państwa, oparta na konstytucji grudniowej i wychodząca z teraźniejszej ordynacji wyborczej, nie jest prawdziwą reprezentacją ludności. Nowa ordynacja wyboreza powinna koniecznie wedle zasad sprawiedliwych być ułożona. Oświadczenie Pana Ministra skarbu, że nowa ordynacja zachowa teraźniejszy stosunek sił w Izbie, nie zgadza się z zasadami sprawiedliwości. Szczególniejszej niesprawiedliwości dopatruje się mowa w przywileju kurii większej posiadłości ziemskiej. Następnie krytykuje działalność Rady państwa jako zupełnie niezadowolającą; jest to parlament bezsilny, a czynność jego na polu ekonomicznem od czasu koalicji, tyle wystawiana, równa się zeru. Nakoniec uzala się, że Rząd nie odpowiada należycie na interpelacje Młodoczechów.

Pos. Kronawetter zapytuje, dla czego wydatki na restaurację w parlamencie są o 4000 zł. większe niż dotychczas; uważa także pozycję 22.000 zł. na reparację dachu na budynku parlamentu za niesłychaną, bo budynek stoi dopiero dziesięć lat.

Pos. Kaunic rozwodzi się o zółwim postępie prac parlamentarnych, a przynagla szczególnie komisję do reformy wyborezej, aby nie zwlekła obrad nad wnioskami.

Pos. Vaszały wytacza różne skargi na protokoły stenograficzne, na reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości o mowach czeskich, na zachowywanie się stronnictw skopolizowanych względem Młodoczechów, na brak obiektywności u Prezydium, następnie na Polaków, że dla swoich interesów krajowych i partykularnych przystąpili do koalicji.

Sprawozdawca komisji pos. Palffy odpowiada pos. Kronawetterowi, że owe 4000 zł. większych kosztów na restaurację stanowią subwencję dla restauratora, a 22.000 na reparację dachu tłómaczą się głównie uszkodzonymi, zrządzonymi przez mrozy, bo ozdoby z glinki popękały i trzeba zastąpić je cynkowem.

Rozdział „Rada państwa“ przyjęto; bez dyskusji uchwalono rozdział wydatków na Trybunał polityczny.

Następuje rozdział: „Rada Ministrów“; z pod dyskusji chwilowo wyjęty tytuł funduszu dyspozycyjnego.

Pos. Kopp rozwodzi się o należącym do tego rozdziału tytule Trybunału administracyjnego, mianowicie żąda hojniejszego uposażenia, aby Trybunał nie zalegał z czynnościami.

Rozdział przyjęto.

Pod dyskusję idzie fundusz dyspozycyjny.

Pos. Gregor ubolewa, że hr. Hohenwart stał się ojcem koalicji, zwracającej się przeciw Czechom, i że przystąpili do niej Polacy; zaczyna także szlachetę czeską jako pozabawioną poczucia narodowego i dumy narodowej. Koalicja oznacza utrwalenie bezprawia względem Czechów a wyniesienie lewicy do potęgi, tej lewicy, o której przywódcy wiadomo, że pragnąby chłostać Czechów niedźwiadkami. (Przeć na lewicy). Panu Ministrowi oświaty przedstawia potrzebę założenia Uniwersytetu czeskiego na Morawie i czeskich szkół w Wiedniu, ale wątpi, czy pod teraźniejszym Ministrem zapanuje dobry duch w Ministerstwie oświaty. Polacy zdobyli sobie nową tekę ministeryalną; Polacy w ogóle mają szczęście w Austrii: jakiegokolwiek zachodzą zmiany, oni zawsze najtłustszy kęs zdobywają. (Pos. Vaszały: Naszym kosztem!) Tak jest, naród czeski musi płacić, a nie ma nic; nie mamy nawet skromnego ministra-rodaka. Mowa zaczyna następnie Pana Ministra sprawiedliwości i Pana Prezesa gabinetu, Namiestnika w Czechach, hr. Hohenwarta, a wszystkich w sposób bardzo gwałtowny, za co w jednym razie Prezes przyzywa go do porządku.

Wiceprezes Koła polskiego pos. Jędrzejowicz: Pos. Gregor dopuścił się wycieczek w najwyższym stopniu obrażających nas i tych, w których imieniu tu uczestniczymy w obradach. Uważamy za rzecz niżej naszej godności zapuszczać się w odparcie słów pos. Gregora. Historia parlamentu, a jeszcze więcej nasza historia narodowa zadaje kłam słowom jego. Ponieważ atoli bynajmniej nie myślimy spokojnie przeniesieć na siebie podobnie obrażającej insynuacji, przeto jaknajstanowczej wzywamy pos. Gregora, aby słowa swoje odwołał. (Huczne brawa i oklaski z ław polskich).

Prezes: Kilku panów posłów uczyniło Prezydium zarzut, że nie użyło swej władzy karzącej, gdy podczas mowy Pana Prezesa gabinetu odezwały się pewne interjeksje. Stwierdzam wedle protokołu stenograficznego, że rzeczywiście odezwały się interjeksje pożałowania godne; ale hałas był tak wielki, że ani ja, ani mój kolega w Prezydium nie zgola z tych interjeksji nie dosłyszeliśmy. Dla tego też Prezydium z władzy swej skorzystało nie mogło, z wyjątkiem, że pos. Vaszałego przyzwał do porządku, bo właśnie jego tylko dosłyszałem. Upraszam Panów, aby zechcieli powstrzymać się od niepotrzebnych wykrzyków.

Na tem przerwano obrady.

Z dokonanego na początku posiedzenia wyboru uzupełniającego do komisji rozpatrującej wnioski o reformie wyborezej (w miejsce pos. Stanisława Kluckiego), wyszedł pos. Rutowski.

Pos. Schorn wnosi interpelację do Pana Ministra skarbu, czy myśli niebawem wnieść ustawę o rewizji katastru podatku gruntowego.

Koniec posiedzenia o godz. 5. — Następane jutro.

Sprawy parlamentarne.

(Deputowany Gregor i polscy deputowani)

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że bezpośrednio po ubliżających dla Polaków wycieczkach deputowanego dr. Gregora na przedwczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, zebrał się postowie polscy na naradę, której rezultatem było złożenie później w Izbie przez p. Jędrzejowicza, w imieniu Koła polskiego, oświadczenia (patrz rubrykę: Rada państwa). W kołach poselskich opowiadano sobie, że członkowie Koła polskiego postano-

wili solidarnie domagać się od pos. Gregora odwołania ubliżających insynuacji, i wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, gdyby tego nie chciał uczynić. Pos. Gregor wszakże pośpieszył zaraz po zamknięciu posiedzenia do pozostałej w Izbie grupy Polaków i jął zapewniać, iż nie miał bynajmniej zamiaru obrażać osobiście posłów polskich. Równocześnie przyrzekł, iż na najbliższym posiedzeniu powtórzy wobec całej Izby swe zapewnienia w formie faktycznego sprostowania.

SPRAWY MONARCHII

(Z centralnej komisji dla spraw przemysłowych. — Konferencya klubu staroczeskiego).

Na drugim posiedzeniu centralnej komisji dla spraw przemysłowych, referował radca ministeryalny, dr. Lind, między innymi także o założeniu i zorganizowaniu z rokiem szkolnym 1894/95 szkoły fachowej w Kołomyi, co przyjęto do wiadomości; jak nie mniej o zorganizowaniu szkół fachowych słusarskich i kowali w Sulkowicach i Świątnikach.

— Klub staroczeski — jak donoszą z Pragi — odbył w tych dniach konferencyę, na której obradowano nad sytuacją polityczną. Klub na podstawie tych obrad uchwalił rezolucję, domagającą się, aby w sprawie reformy ordynacji wyborezej do Rady państwa zasięgnięto naprzód opinii Sejmów krajowych, oraz, aby bezzwłocznie przystąpiono do reformy ordynacji wyborezej dla Sejmów. Rezolucya wyraża nadto życzenie, aby wszystkim warstwom ludności i tym także, które nie płacą podatków bezpośrednich, przyznane zostało prawo reprezentacji w Sejmie i w Radzie państwa, w ten jednakże sposób, żeby polityczne prawa stanu włościańskiego i mieszczańskiego w niczem nie zostały ukrócone. Wreszcie żąda rezolucya, aby Sejmowi, ze względu na jego prawno-państwowe stanowisko, przywrócono zastrzeżone w ordynacji krajowej prawo udziału w reprezentacji całego Państwa przez osobną delegację, wybieraną przez Sejm.

Z Petersburga.

(Sądy opinii publicznej o traktatach handlowych z Niemcami i Austro-Węgrami. — Nowo utworzone ministerstwo rolnictwa. — Izraelitki w gimnazjach).

Do Pol. Corr. piszą z Petersburga pod dniem 7 b. m.:

Głównym przedmiotem powszechnego zajęcia jest ciągle sprawa uregulowania handlowo-politycznych stosunków między Rosyją a środkowo-europejskimi mocarstwami. Handlowe porozumienie z Austro-Węgrami zarówno sympatycznie jest tu witane, jak traktat handlowy z Niemcami. A nie mniej, jak przy ocenianiu tego traktatu podnoszą także przy omawianiu konwencji handlowej z Austro-Węgrami polityczną stronę, zaznaczając, że konwencję tę należy uważać za jeden z żywiołów uspokojenia Europy. Nikt tutaj nie zapoznaje znaczenia tego rodzaju handlowo-politycznych porozumień i właściwości ich oddziaływania na ogólny charakter stosunków między odnośnymi państwami. Co się tyczy strony handlowej zawartego z Monarchią austro-węgierską porozumienia, to przeważa nad Nową zapatrywanie, iż nie wpływa ono zbyt silnie na rozwój stosunków handlowych między oboma krajami. Najpierw bowiem przemysł austriacki nie produkuje w takich rozmiarach, aby mógł zasypać swymi wyrobami rynki rosyjskie; następnie zaś rolnictwo rosyjskie i austriackie posiada zbyt wiele jednakowych cech charakterystycznych, aby można było liczyć na znaczny wywóz zboża rosyjskiego do sąsiedniego państwa. W istocie rzeczy idzie o utrzymanie nadal dotychczasowego handlowo-politycznego stanu rzeczy między oboma państwami, niemniej o uchylenie pewnych niedogodności, które utrudniały ich handel zewnętrzny.

Minister skarbu, Witte, odbiera bezustannie od reprezentacji miejskich, zakładów finansowych i różnych stowarzyszeń telegramy z gratulacjami i podziękowaniami za zawarcie traktatu z Niemcami.

Fakt utworzenia ministerstwa rolnictwa powitała opinia publiczna z żywym zadowoleniem. Jest to rzecz prawie niezrozumiałą, iż Rosyja, pomimo że jest państwem najbardziej rolniczym w Europie, nie miała dotąd organu rządowego, którego pieczy powierzona byłaby interesowi rolnictwa. Obowiązek ten podzielony był dawniej pomiędzy różne departamenty różnych ministerstw, a wszystkie razem albo zgola nic, albo zbyt mało, w stosunku do potrzeb, robiły dla rozwoju gospodarstwa wiejskiego. W całym poczcie rosyjskich ministrów dóbr państwowych, do których zakresu działania głównie należały sprawy rolnictwa, zaledwie jeden hr. Kisie-

lew coś w tym kierunku zdołał uczynić. W sferach rządowych Rosyji ciągle się budziło nadzieję, że siła produkcyjna gleby rosyjskiej jest niewyczerpaną, a poważniejsza troska w tym kierunku zbyteczną. Jeżeli coś dla dobra rolników cheiano uczynić, to wszelka inicjatywa grzęzła w biurokracym kancelaryj petersburskich. Aby się o tem przekonać, dość zajrzeć do ferm i t. z. wzorowych gospodarstw rządowych, o których śmiało można powiedzieć, iż są wzorem tego, jak gospodarstwa prowadzić nie należy. Nawet wyższe zakłady rolnicze, jak instytut rolniczy w Horkach i akademię Petrowską pod Moskwą, zwinęto, ponieważ w następstwie złego kierownictwa nie mogły wydać pożądaných rezultatów. Dopiero nieurodzaj i głód roku 1891 otwarły oczy społeczeństwa rosyjskiego na upadek rolnictwa na ogromnej przestrzeni państwa, słynącej dawniej z żyźności.

Czyniąc zadość ogólnemu i coraz głośniejszemu nawoływaniu, przekształcono teraz ministerstwo domen państwowych na ministerstwo rolnictwa, a p. Jermolowa, posiadającego nieposłednie zasługi w literaturze agronomicznej, zamianowano ministrem.

Nowoje Wremia donosi, że podług szczegółów, zgromadzonych przez ministerstwo oświaty, uczenice izraelitki stanowią na ogół 10 proc. wszystkich wychowanek gimnazjów żeńskich. Podług okręgów naukowych, izraelitki stanowią: w okręgu kijowskim 11 proc., warszawskim 15 proc., a odeskim 40 proc. ogółu uczenic. Ponieważ z raportów władz naukowych wypływa — pisze dalej przytoczony dziennik — że „żydówki wywierają wpływ szkodliwy na uczenice innych wyznań, tak pod względem religijnym, jakoteż i moralnym“, przeto ministerstwo oświaty zamierza użyć stosownych środków do ograniczenia napływu izraelitek do gimnazjów.

Sprawy włoskie.

Mowa, którą prezes gabinetu włoskiego, p. Crispi na sobotnim posiedzeniu włoskiej komisji Izby deputowanych dla reformy finansowej wygłosił w obronie rządowych przedłożonej tej reformy, a przeciw proponowanemu przez komisję dalszemu obcięciu budżetu wojskowego, była — jak donoszą z Rzymu — bardzo energiczna. Crispi oświadczył, że rząd włoski trwa niewzruszenie przy projekcie podatku rentowego, żadne bowiem zagraniczne mocarstwo nie podniosło protestu przeciw temu podatkowi. Prezes gabinetu włoskiego oświadczył dalej, iż rząd odrzuci bezwzględnie żądanie dalszych oszczędności w budżecie armii i marynarki; Włochy potrzebują silnej, dobrze zorganizowanej armii, nie tylko dla bezpieczeństwa zewnętrznego, lecz i wewnętrznego, jak tego dowiodły świeżo wypadki w Sycylii i w Lunigianie (Massa-Carrarze).

W parlamencie włoskim na posiedzeniu dnia 7 przyszło do małego starcia między generałem Pelloux, który przedtem był ministrem wojny, a prezesem gabinetu Crispim. Powodem starcia było twierdzenie, które w komisji miał Crispi wygłosić, a mianowicie, iż armia w ostatnich czasach została osłabioną, w czem Pelloux uprzedzał zarzut przeciw sobie. — Crispi wyjaśnił, że nikogo nie myślał zaczepiać; dalej w imieniu rządu oświadczył, iż na dalsze oszczędności w wydatkach na armię przystać nie może, że czas już wielki, aby ustały wszelkie napaści na armię, że Włochy poniosły tak znaczne ofiary, na armię nie na to, aby był jej i wartości podkopywano. Te wyjaśnienia zadowolili generała — i na tem zakończyło się to starcie.

W Palermie rozpoczął się dnia 7 b. m. przed sądem wojennym proces przeciw postłowi Defelice Giuffrida i dziesięciu członkom centralnego socjalistycznego komitetu związków robotniczych — o wywołanie zaburzeń w Sycylii. Po ukończeniu tego procesu stan wyjątkowy w Sycylii i w okręgu Massa-Carrara ma być zniesiony. Akt oskarżenia przeciw de Felice Giuffrida i jego towarzyszyom zarzucą im knowanie wraz z socjalistami francuskimi i Amilkarem Ciprianim spisku rewolucyjnego w Sycylii.

Politische Correspondenz otrzymuje z Rzymu doniesienie, że jakkolwiek komisya dla reformy finansowej nie powzięła jeszcze stanowczych uchwał co do rządowych projektów tej reformy, to jednak już obecnie możliwość porozumienia pomiędzy komisją a gabinetem jest wykluczona. Rząd będzie się jednak na wszelki wypadek domagał decyzji Izby i jak w dobrze poinformowanych kołach zapewniają, na wypadek, gdyby Izba odrzuciła jego projekty finansowe, ma być zdecydowanym przystąpić do rozwiązania Izby.

Do Temps donoszą z Rzymu, iż rządko pewna wybitna osobistość z rządu włoskiego, zamierza w najbliższej przyszłości wystąpić z publiczną enuncyacją na rzecz traktatu handlowego pomiędzy Włochami a Francją. Wspomniany korespondent dodaje, że

w Rzymie nie przywiązują żadnego znaczenia do takich usiłowań, teraz bowiem, w okresie zjazdu w Wenecji i w przededniu rozpraw nad dyktaturą Crispiego, gdy w stosunkach politycznych nie nastąpiła żadna zmiana, trudno wymagać od Francji, aby wdawała się w rokowania handlowe z Włochami.

Wspomniane na wstępie wywody Crispiego w komisji finansowej, miały wywrzeć w Berlinie korzystne wrażenie.

KRONIKA

Lwów, 12 kwietnia.

— **Nowa stacya kolejowa.** Stacya Panka, bukowskijskiej kolei lokalnej, która dotąd tylko dla ekspedycji osób, pakunków, przesyłek pocztowych i w ograniczonej mierze dla ruchu towarowego urządzoną była, otwarta będzie począwszy od 15 kwietnia 1894 także dla nieograniczonego ruchu towarowego.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 13 kwietnia 1894, o godzinie 7 wieczór wykład Wojciecha hr. Dzieduszyckiego: „O idei prawa“.

— **Towarzystwo dramatyczne** pod kierownictwem i ze współudziałem p. Ernesta Hartmana, artyście i reżysera Burgu wiedeńskiego, da trzy przedstawienia w sali „Frohsinu“ we Lwowie d. 14, 15 i 16 b. m.

— **Odczyt.** Prof. dr. Władysław Niemcewicz wygłosi w wielkiej sali ratuszowej, d. 16 kwietnia, w poniedziałek, o godz. 6 po południu odczyt: „O leczeniu ludowym“ na dochód schroniska dla nauczycielek nie mogących pracować, pozostającego pod opieką Związku koleżeńskości b. seminarzystek i nauczycielek.

— **W Czytelnicy dla kobiet** rozpocznie się w piątek (a nie jak zazwyczaj w sobotę) dnia 13 b. m. o godzinie 6-tej cykl odczytów, księdza doktora, profesora Skrochowskiego — „O malarstwie włoskim w piętnastym stuleciu“. Następny odczyt ks. profesora Skrochowskiego odbędzie się w przyszły piątek.

— **Na fundacyę Kościuszki** złożyła w Administracyi naszego pisma p. Bronisława Gałęcka z Żydaczowa zł. 40, zebranych ze składek podczas obchodu stoletniej rocznicy Kościuszkowskiej.

— **Śluby.** W upamiętnieniu wczorajszej notatki o ślubie p. Wacława Zaleskiego z hr. Mycielską nadmienić winniśmy, że tradycyjny toast „Kochajmy się“ został wniesiony przez wiceprezesa Rady państwa p. Dawida Abrahamowicza. O toaście tym pisze *Czas* w swoim sprawozdaniu w tych słowach: P. Abrahamowicz, jako orator w wyższym stylu, według jednogłośnego zdania, przyćmił laury swoich poprzedników, jakkolwiek wszystkie mowy odznaczały się niezwykłymi zaletami treści i formy, a dłuższy piękny toast hr. Stanisława Mycielskiego słusznie pozyskał ogólny poklask.

W Głuchowie w W. Ks. Poznańskim, odbędzie się w dniu 17 b. m. ślub Władysława hr. Michałowskiego, syna Romana i Maryi z Koźmianów hr. Michałowskich, z hr. Ireną Żółtowską, córką Stefana i Gabrieli z Niemojowskich hr. Żółtowskich.

— **Samobójstwo.** Wczoraj po południu na dawnym cmentarzu izraelskim odebrał sobie życie 23 letni czeladnik ślusarski Konrad Kiefer, zadawszy sobie nożem 2 pchnięcia w okolicę serca. Powodem samobójstwa miały być zatargi rodzinne. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Podrzucone dziecko** — około 1 1/2 rocznego chłopczyka, znalazł onegdajszej nocy po godzinie 10 robotnik Poturaj w ogrodzie Miejskim. Biedniak, owinięty w czarną chustkę tybetową i drugą migdałowego koloru, stało pod kłosem, trzymając w ręce ćwierć bochenka chleba. Dziecię przyjął na razie do swego domu ogrodnik Jan Kawecki. Zarządzono poszukiwania za rodzicami podrzutka.

— **Splaszony koń** wyrwał się wczoraj rano około 6.10 ze stajni przy ul. Piekarskiej i pędząc ulicami tratował i kaleczył, kto mu stanął w drodze. Do dwóch osób, które potratował wezwano pogotowie stacyi ratunkowej. U Stanisława Rurkiewicza, czeladnika piekarskiego, skonstatowano tylko zderzenie skóry na twarzy, prawej ręce i nodze, u pani E. B. natomiast znaleziono oba obojczyki złamane, ranę na głowie, ciągnącą się od kości czołowej przez czołową aż do guza kości potylicznej oraz silne stłuczenie na piersi i prawej szczękę dolną. Panią E. B., której zagraża poważne niebezpieczeństwo, odwieziono po stosownym opatrzeniu ran, do domu.

Tymczasem splaszony rumak pędził dalej — i na placu Bernardyńskim, zaslepiiony nadmiarem wolności, wpadł, wybiwszy drzwi, do restauracyi „pod słowikami“, siejąc zniszczenie dokoła Brzęk tłuczonego szkła, trzask łamanych krzesel, stołów, krzyk ludzi wygnający go napowrót na plac Bernardyński i tu zmęczonego, z ranami krwią brozącymi po ciele całym, z łańcuchem już schwymano.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 kwietnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 kwietnia do 12 w południe dnia 12-go kwietnia b. r., mieliśmy wiatr północny, o średniej prędkości 3-5 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (67 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 4,8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +6,7°C., najwyższa +11,6°C. wczoraj popołudniu, najniższa +2,8°C. dziś rano.

Wczoraj, popołudniu mieliśmy pogodę, wieczorem pochmurno, dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Finlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 13 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północny, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do +5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, deszcz nieznaczny.

— **W Kołomyi** odbędzie się dnia 14-go b. m. w sali Kasy Oszczędności wieczorek muzyczny pod artystycznym kierownictwem p. Adama Wrońskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajszy wieczór w teatrze hr. Skarbka należał do Zygmunta Sarneckiego. Pragnąc uczcić ćwierćwiekową działalność literacką autora *Febria aurea*, pragnąc uczcić tę chwilę, kiedy to przed 25 laty na deskach warszawskiego teatru „Rozmaitości“ rolę Aurory w „Zemście pani hrabiny“ grała z niezwykłą subtelnością Niewiarowska, gdy liryczną Julią była Bakałowiczowa, a bankiera stwarzał nicodźlaną pamięci, wielki Żółkowski: tę chwilę od której niepospolity talent Sarneckiego rozwinął się i pogłębił a polskiej literaturze dramatycznej i powieściowej dał szereg nowych dzieł o prawdziwie artystycznej wartości, — dyrektora teatru lwowskiego urządziła wczoraj przedstawienie ostatniej pracy wytrawnego autora, grywanej już poprzednio na scenie naszej czteroaktowej jego komedyi: „Uroczyste oczy“. Przedstawienie to, wykonane wzorowo przez artystów (częściowo w zmienionej obsadzie, chorą bowiem panią Siennicką zastąpiła panna Pankiewicz a bawiącego obecnie w Warszawie p. Ruszkowskiego, p. Siemaszko) i wystawione z całą starannością, — zamieniło się w owacy dla p. Sarneckiego. Po drugim akcie wywołano go kilkakrotnie, przyczem wręczono mu wieniec od dyrekcji teatru i od miłośników sztuki dramatycznej oraz wielbicieli talentu p. Sarneckiego.

Po przedstawieniu odbył się w salach dyrekcji teatru w gmachu skarbkowskim raut. Wielką salę prób, przyozdobioną artystycznie dekoracyami, oraz sale sąsiednie, zapełniły po brzegi zastępy reprezentantów świata obywatelskiego, artystycznego i literackiego; byli tam wszyscy niemal, którzy sztuką dramatyczną polską się zajmują i w życiu obywatelskiem i literackim naszego miasta wybitniejszą odgrywają rolę. Bawiono się szczerze i wesoło, — temu zebraniu bowiem żywołów pracujących na pokrewnych, nieraz nawet na tych samych polach pracy publicznej, a jednak nieznanym sobie nawzajem częstokroć zupełnie, serdeczna gościnność gospodarzy umiała nadać urok osobny i charakter zebrania świetnego a towarzyskiego zarazem. Wśród ożywionej zabawy, która przeciągnęła się do późnej godziny w nocy, nie brakło i toastów; jeden z najpiękniejszych poświęcony był oczywiście jubilatowi, p. Zygmuntovi Sarneckiemu. Naturalnie przyjęto go serdecznymi oklaskami. Tłómaczem ogólnych uczuć był także następny toast tak cennego satyryka naszego i poety, p. M. Rodocia:

Bywa, że okręt burzą na skały zagnany,
Tonie... pastwią się nad nim złośliwe bałwany,
Wśród załogi niezgoda, zwątpienie, panika...
Nagle — orkan zapada, srogi bałwan znika,
Na pokładzie wśród pracy wesoło i tłumno,
I okręt znowu pruje fale piersią dumną.

Tak i nad naszą sceną, w ostatniej epoce,
Zawisły mgły duszące i burzliwe noce,
I już, już się zdawało, że jej losy gasną.
Nagle — błysnęła gwiazda, a świt, smugą jasną,
Zwiastuje że słoneczny dzień nam się zaśmieje.

Oby się jak najrychlej spełniły nadzieje,
I wróciła dla sceny naszej — blasków pora!

Zdrowie Artystów... i ich brata — Dyrektora!
Zgodną piersią niech kruszą złych losów tarany!
Bo zwycięża — kto kocha i kto jest kochany!

Repertuar teatralny. Dziś, we czwartek pierwszy gościnny występ Miry Heller i Ale-

ksandra Myszy „Rycerskość wieśniacza“ („Cavalleria rusticana“) opera w 1 akcie Piotra Mascagniego. Rozpocznie: „Akrobata“ komedya w 1 akcie Feuilleta. Nastąpi: „Pupila pupila“ komedya w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza.

Jutro, w piątek, po raz trzeci „Myszy bez kota“ komedya w 3 aktach Jordana. Rozpocznie: po raz drugi „Uroki“, komedya w 1 akcie Ireny M.

W sobotę drugi gościnny występ Miry Heller i Aleksandra Myszy „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda.

Na niedzielę wieczór przygotowuje się wznowienie Raymunda: „Chłop panem milionowym“.

„Minowski“, pięcioaktowa komedya Aleksandra Mańkowskiego, autora „Dziwaka“, przedstawioną będzie po raz pierwszy na naszej scenie w poniedziałek, z udziałem pierwszych sił artystycznych, a pod reżyserją pana Żelazowskiego.

Świat. Siódmy, kwietniowy zeszyt tego dwutygodnika ilustrowanego, przedstawia się bardzo sympatycznie. Wierna swemu przyrzeczeniu redakcyi, zapełniła go po części znowu rozmaitemi ilustracyami, odnoszącymi się do rocznicy Kościuszkowskiej. Zaraz na czele zeszytu znajdujemy rycinę zrobioną *à la sanguine* przez Piotra Stachewicza, a przedstawiającą w medalionie Kościuszkę w profilu, ze wzrokiem wzniesionym ku niebiosom, unoszącego miecz w obu dłoniach. Dokoła medalionu obiegają słowa przysięgi: „Tak mi Panie Boże pomóż, i niewina Męka Syna Jęgo.“ Dalej spotykamy portrety generała Wodzieckiego i Kościuszki, ze współczesnych oryginałów rysowane przez p. Walerego Eliasza; następnie reprodukcję obrazu Józefa Brandta „Walka“ i Lülbesa „Staruszka“, wreszcie fotografię z biustu ks. kardynała Dunajewskiego roboty p. Mieczysława Zawiejewskiego i liczne a doskonałe fotografie z placu lwowskiej Wystawy, które dają zajmujący obraz obecnego stanu prac na Wystawie Część literacka zawiera, prócz artykułów już dawniej rozpoczętych, ciekawe „Wynurzenia rady pruskiej z roku 1834“ przez Alkara; p. Ernesta Deichesa wspomnienie o ciekawej postaci z czasów Kościuszkowskich, Berku Joselowiczu p. t.: „Żydowski pułkownik;“ dalej wzięty wierszyk p. Maryi Raczyńskiej „O wiosno!“, poemat prozą p. W. Sawiczewskiego (Ludwik Neli) zatytułowany „Ze wspomnień“, i wreszcie nader obfita kronikę artystyczno-literacką.

W Belwederze nastąpi w tych dniach otwarcie wystawy wszystkich przedmiotów, które z podróży swojej nokoło ziemi przywiózł Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Wystawa, licząca dwadzieściami tysięcy przedmiotów, zwłaszcza z działy etnograficznego i zoologicznego, zajmie 17 sal Belwederu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo rolnicze krakowskie.

Kraków, 11 kwietnia.

Dzisiaj, o godz. 11 przedpołudniem, po nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Marka, rozpoczęły się w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń obrady zebrania ogólnego członków komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego i delegowanych Towarzystw rolniczych okręgowych, pod przewodnictwem J. E. hr. Jana Tarnowskiego. Jako komisarz rządowy obecny p. delegat Laskowski. Na trybunie prezydyalnej, obok przewodniczącego, zajął miejsce prezes galic. Towarzystwa gospodarskiego ks. Adam Sapieha.

Obrady zagał prezes, J. E. hr. Jan Tarnowski. Mowca powitałszy zebranych i omówiwszy obecny stan stosunków ekonomicznych i stan rolnictwa w kraju, wyraził nadzieję, że rok rozpoczynający się, będzie dla rolników lepszy, a dla kraju naszego w ogóle pomyślniejszy i szczęśliwie sprzyjać będzie ważnemu przedsięwzięciu, jakim niezaprzeczenie jest tegoroczna Wystawa krajowa. Oby rezultat — mówił hr. Jan Tarnowski — odpowiedział szlachetnym usiłowaniom inicjatorów jej i twórców, którzy nie szczędzą ofiar, żeby ją zrobić jak najświetniejszą. Przygotowania dotychczas w porze tak niekorzystnej, bo w ciągu zimy dokonane, pozwalają rokować jej znakomity rozwój i powodzenie. — Niechże Bóg w tem dziele dopomaga i pozwoli ziścić się tym nadziejom w całej pełni!

Po tem zagajeniu poświęcił p. prezes żałobne wspomnienie pamięci zmarłych członków Towarzystwa a mianowicie s. p. Atanazego Benoego i Ludwika Dzianotta. Pamięć ich uczciło zgromadzenie przez powstanie z miejsc.

Sprawozdanie z czynności komitetu od ostatniego zebrania ogólnego (znane Czytelnikom naszym ze streszczenia podanego w przedwczorajszym numerze *Gazety*) przedłożył sekretarz p. Henryk Lewiecki.

W dyskusyi nad sprawozdaniem zabrał głos hr. Andrzej Potocki, jako prezes komisji wystawowej komitetu, by zdać sprawę z jej czynności. Komitet uważał za swój obowiązek i zadanie zająć się zebraniem na wystawę krajową przedmiotów rolniczych włościańskich, Kółek rolniczych, bydła włościańskiego, przemysłu domowego. Wybrał komisyę z 6 członków i ta zajęła się wyłącznie sprawą Wystawy, mianując 28 delegatów dla powiatów. Zjazdy delegatów odbyły się dwukrotnie w Krakowie. Skutkiem działalności komisji jest zebranie 124 sztuk bydła na Wystawę, między niemi 66 sztuk bydła włościańskiego; 97 koni, między nimi 85 włościańskich. Więksi właściciele zgłaszali się wprost do dyrekcji Wystawy, faktycznie więc będzie większy udział okazów w Wystawie. Bardzo pięknie zapowiada się grupa przemysłu domowego; dojdzie ona do paru tysięcy sztuk. Jak wypadnie grupa płodów rolnych, dziś nie można ocenić z powodu smutnego rezultatu zbiorów zeszłorocznych. Mowca prosi zebranych o jak najliczniejsze obelanie Wystawy; dyrekcya zapewne przydłuży jeszcze terminy zgłoszeń a produkta rolne ze zbiorów tegorocznych wystawiać będzie można. Komisya zwołała zjazd gospodarzy rybnych i oni zajmą się utworzeniem działu rybnego; utworzenie działu ogrodnictwa i sadownictwa powierzyła komisya krakowskiemu Towarzystwu ogrodniczemu.

Mowca kończy słowy, iż pragnie całą duszą, by zachodnia część Galicyi wystąpiła jak najliczniej i najlepiej na Wystawie a tym sposobem dowiodła nieprawdziwości pogłosek, jakoby zachodnia część Galicyi była niechętną Wystawie.

Ks. Adam Sapieha zaznacza, że niestety było mniemanie, jakoby w Krakowie zimno zapatrywano się na dzieło Wystawy. Mniemanie to poszło do grobu, gdy komitet Towarzystwa tak gorliwie sprawę Wystawy się zajął; Wystawę robi ogół. Komitet Wystawy i dyrekcya muszą grać rolę hamulca; nie potrzebowały one rozszerzać nigdy z własnej inicjatywy programu Wystawy; parci są w tej mierze przez ogół polskiego społeczeństwa, który doprowadził do tego, że Wystawa o 3/4 przybiera większe rozmiary, aniżeli komitet zamierzał. Mowca podziękował hr. Andrzejowi Potockiemu za tak gorące zajęcie się sprawą.

Po krótkiej rozprawie dalszej zgromadzenie przyjęło sprawozdanie i na wniosek p. Ludwika Seelinga wyraziło podziękowanie komitetowi za jego działalność w roku ubiegłym.

Odkładając do jutra sprawozdanie z dalszego przebiegu posiedzenia, podajemy jeszcze rezultat wyborów. Na 33 głosujących prezesem jednogłośnie wybrany J. E. hr. Jan Tarnowski. Również jednogłośnie I. wiceprezesem wybrany p. Maryan Dydyński, zaś II. wiceprezesem 28 głosami p. Stanisław Homolacs. Do komitetu wybrani zostali ponownie: 32 głosami hr. Karol Scipio i p. Alfons Lippoman; 29 głosami hr. Zdzisław Tarnowski oraz p. Stefan Konopka w miejsce p. prof. Czarnomskiego, który oświadczył, że wyboru przyjąć nie może.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszym posiedzeniu powiatow. go komitetu przedwyborczego bocheńskiego, uchwalono większością 7 głosów przeciw 3 postawić kandydaturę p. Zdzisława Włodka na posła do Rady państwa z kuryi większej własności okręgu Brzesko-Bochnia Wieliczka.

Najj. Pan złożył przedwczoraj półgodzinną wizytę Najd. Arcyksiężnej Maryi Immaculacie, która po ciężkiej chorobie odzyskała już zupełnie zdrowie; następnie odwiedził Najd. Arcyksiężną Maryę Teresę, małżonkę Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. poczem udał się do Penzing z wizytą do królowej-wdowy hanowerskiej Maryi.

Wieczorem odbył się w apartamentach cesarskich obiad dworski, na który otrzymali między innymi zaproszenie: hr. Mikołaj Wolański, hr. Roman Potocki i hr. Ferdynand Hompesch.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powrócił przedwczoraj do Wiednia.

Z rozkazu Najj. Pana ustawiona będzie na powitanie przybywającego jutro do Wiednia cesarza Wilhelma, na dworcu kolejowym kompania honorowa ze sztandarem i kapelą, która w chwili wjazdu pociągu dworskiego zaintonuje hymn pruski.

Na wczorajszym posiedzeniu węgierskiej Izby poselskiej zapowiedział dep. Ugron wniosek, wzywający Izbę, aby wyraziła rządowi naganę z powodu stanowiska, jakie zajął podczas pogrzebu Koszuta. Wniosek ten

uzasadni Ugron w sobotę. Dep. Voeroes zapowiedział interpelację w sprawie rzekomego naruszenia konstytucji przy obsadzaniu zarzebskiego arcybiskupstwa.

W dalszym ciągu dyskusji nad ustawą o ślubach cywilnych uzasadniał hr. Apponi swoją rezolucję, domagającą się zaprowadzenia „ślubów cywilnych z konieczności“, tem, iż społeczeństwo uważa za moralne tylko kościelne zawarcie małżeństwa. Zdaniem mowy doświadczenia, poczynione w Austrii, nie przemawiają przeciw wspomnianej rezolucji, gdyż nie ma w niej koniecznego warunku bezwzględności.

Berlińska *Post* ogłasza rozmowę swego korespondenta z rosyjskim ministrem skarbu Wittem, który oświadczył, iż będąc w sprawie traktatu handlowego z Niemcami jeno wykonawcą carskiej woli, ceni i rozumie polityczną doniosłość traktatu. Przyjaźny stosunek do Francji trwać będzie dalej i w żaden sposób zamącić nie może stosunku do Niemiec. W końcu oświadczył, że na rok bieżący nie ma żadnych projektów pożyczkowych i że zawierając traktat, o żadnej finansowej operacji nie myślał.

Dyrektorem rosyjskiego departamentu rolnictwa mianowany profesor Kostyczew. Na prezesa komitetu drobnego przemysłu wiejskiego zaproszono marszałka szlachty gubernii petersburskiej, hr. Bobryńskiego.

Depesza urzędowa potwierdza wiadomość o nagłej śmierci dyrektora departamentu spraw duchownych obcych wyznań, ks. Kantakuzena.

Według *Köln. Ztg.* odmówił Risticz przyjęcia udziału w ruchu politycznym, jako przywódca radykalnego stronnictwa.

Dziennik *Temps*, organ rządu, omawia podaną przez nas wczoraj rozmowę króla Humberta z redaktorem *Figara*, p. Calmettem. *Temps* mniema, że rozmowa miała miejsce z inicjatywy króla. W gruncie rzeczy, zapewnienia pokojowe są dosyć banalne i młde; przypatrzysz się bliżej enuncyacyom króla, znajdując się w nich cały szereg dyplomatycznych sztuczek (*finesses*). Nikomu w obecnej sytuacji nie przyszło na myśl przypisać Crispiemu planów wojennych. Król Humbert uznał za stosowne odpowiadać na oskarżenia, których nikt nie uczynił. Oświadczenia króla nie zmieniają sytuacji; byłoby smutnem, gdyby słowa króla Humberta, które mają za cel zbliżenie się do Francji, w istocie posłużyły do ułatwienia Crispiemu tryumfu jego polityki.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że wiadomość, podana przez rozmaite dzienniki a w ostatnich czasach przez dziennik neapolitański *Pungolo*, jakoby wielu dyplomatycznych reprezentantów mocarstw zagranicznych, z polecenia swych rządów poczyniło u rządu włoskiego przedstawienia przeciw zapowiedzianej w programie finansowym tego rządu redukcji kuponu od renty włoskiej. — jest zupełnie bezpodstawną. Żaden z rządów nie uczynił takiego kroku.

Komisja budżetowa włoskiej Izby deputowanych, 20 głosami przeciw 12 przyjęła sprawozdanie o stanie marynarki, nie uchwalając jednak rezolucji, proponowanej przez referenta, p. Bettolo.

Policya włoska poczyniła rozległe zarządzenia przeciw zagranicznym anarchistom.

Landsting, czyli senat duński, przyjął ostatecznie 39 głosami przeciw 7, projekt wojskowy Steffensena, wraz ze zmianami, poczynionymi przez folkething. Sprawa reformy wojskowej w Danii została w ten sposób przez parlament ostatecznie załatwiona.

Były minister Flourens, którego rewelacje p. n. *Dessou diplomatique*, umieszczone w *Figarze*, narobiły tyle hałasu, przerwał obecnie dłuższe swoje milczenie. W obec ciągłych zarzutów oświadcza on kategorycznie, że owego artykułu ani pisał ani inspirował.

Agencja Havasa ogłasza międzynarodową konwencję sanitarną z dnia 3 b. m. Konwencja obejmuje cztery części. Pierwsza część zajmuje się transportami pielgrzymów; druga nadzorem nad pielgrzymkami przy morzu Czerwonem; trzecia część odnosi się do sanitarnej ochrony zatoki Perskiej, a czwarta zawiera przepisy, mające zapewnić postanowieniom konwencji praktyczną doniosłość.

Ustawa przeciw anarchistom, którą rząd hiszpański przedłożył Kortezom, zawiera następujące punkta: Za zamachy skutecznie

materyalami wybuchowymi przeciw osobom i budynkom, jeżeli następstwem wybuchu była śmierć lub skałeczenie, wyznacza się karę śmierci lub dożywotnie, przymusowe roboty. Jeżeli materye wybuchowe podłożono w zamieszkałych budynkach, gdzieby osoby uszkodziły mogły, sprawca skazany ma być na pracę przymusową lub karę śmierci. Jeżeli materye wybuchowe położono zewnątrz takich lokalów, podlega sprawca przymusowym robotom. Takiej samej karze podlegają posiadacze materyj wybuchowych, jeżeli posiadania ich dostatecznie nie usprawiedliwią; takiej samej karze podlegają także ci, którzy materye wybuchowe na cele zbrodnicze sprzedają. Stowarzyszenia anarchistyczne zakazane są pod karą utraty wolności.

Minister sprawiedliwości w liberalnym gabinecie p. Sagasty konferował onegdaj z przywódcą konserwatywnego stronnictwa w Hiszpanii, Canovasem, w sprawie tego projektu do ustawy przeciw anarchistom. Canovas przyrzekł swoją pomoc w parlamencie.

Przed kilku dniami gromada robotników bez zajęcia rzuciła się w mieście Cordoba na sklepy z pieczywem. Przy pomocy żandarmerji udało się przywrócić spokój i porządek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 12 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu zatwierdził wybór dr. Zdzisława Marchwickiego na prezydenta, a Jakóba Piepasa na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Wiedeń, 12 kwietnia. (*Z Izby deputowanych*). Na wczorajszym posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad funduszem dyspozycyjnym. Dep. Meznik oświadczył się przeciw przyzwoleniu tego funduszu, gdyż nie może mieć zaufania do Rządu, w którym odgrywa wybitną rolę dr. Plener, występujący od tak dawna przeciw narodowi czeskiemu. Mowca nie prorokuje koalicji długiego bytu. Trzeba będzie koniecznie i jedynie postępować według zasad hr. Taaffeego, zawartych w Mowie Tronowej z r. 1879. Obecnie nie istnieje właściwie austriacki Rząd koalicyjny, lecz niemiecko-polska kompania. Oświadczenie, iż dla Rządu nie ma kwestyi czeskiej, jest dostatecznym powodem, aby partya mowy odrzuciła fundusz dyspozycyjny. W kwestyach, odnoszących się do pojednania narodowości i w sprawach niepolitycznych postępować będzie stronnictwo mowy obiektywnie.

Prezes Ministrów ks. Windisch-Graetz zgadza się z uwagą dr. Gregra, iż cyfra funduszu dyspozycyjnego jest niska. Mowca ubolewa co do swojej osoby, iż rokowania względem prawa wyborczego w tak wczesnym stadium zostały ogłoszone; nie chce zastanawiać się nad tem, czy to nie wpłynie niepomyślnie na rokowania, spodziewa się jednak, że porozumienie skoalizowanych stronnictw przyjdzie do skutku, i że mimo trudności znajdzie się sposób, w jaki, przy zachowaniu punktu ciężkości dla żywiołów, podtrzymujących Państwo, będzie mogło być przyznane prawo wyborcze tym warstwom ludności, które go dotąd nie posiadają.

Omawianie różnych projektów reformy uważa mowca na razie za niewłaściwe. Rząd nie odstąpi od sposobu postępowania, aprobowanego przez stronnictwa, a tem mniej da się do tego skłonić groźbami pochodzącymi z zewnątrz. (*Zywe oklaski*). Oświadczenie, jakie uczynił mowca w komisji budżetowej o kwestyi czeskiej, było wielokrotnie interpretowanem. Mowca zaznacza, iż ze strony młodoczeskiej mówi się o kwestyi czeskiej, jako o kwestyi międzynarodowej i rozumie się przez nią zwykłą unię personalną. Mowca pozostawia ocenieniu Izby, czy e. k. Rząd może zaakceptować kwestyę czeską w tym duchu. Twierdzenie, jakoby mowca przeczył, iż w Czechach są kwestye, wymagające rozwiązania, które to kwestye, jak się spodziewać należy, będą załatwione w sposób, odpowiadający interesom Państwa i zadowalający polityczne czynniki kraju, lub twierdzenie, jakoby przeczył nawet egzystencji narodu czeskiego (*wesołość*), może stanowić skuteczny środek agitacyjny, ale nie jest ani właściwym, ani sprawiedliwym.

Ze koalicja powstała ze stronnictw i czynników dawniej sobie przeciwnych, tonie jest nowością. Ale pominęta tu przez dr. Gregra etyczna strona widzi Prezes Ministrów właśnie w usiłowaniu wspólnej pracy żywiołów, podtrzymujących Państwo, dla odparcia wspólnych niebezpieczeństw. Tę etyczną stronę podnosili przyjaciele koalicji wyraźnie, a Prezes Ministrów wita oświadczenie ruskiego mowy w dyskusji ogólnej, iż to skłoniło go do przyłączenia się do koalicji. (*Zywe oklaski*).

Mowca pragnie szczerze, aby myśl koalicyjna wzmocniła dobro Państwa i wszystkich jego części i wyraża nadzieję, że Rząd, dzięki wysmienitemu austriackiemu duchowi Izby, spełni swoje trudne zadanie. (*Zywe*

długotrwałe oklaski. *Ministrowie i posłowie winszują mowcy*).

P. Minister skarbu Plener oświadcza, iż twierdzenie p. Edwarda Gregra, jakoby P. Minister w swoim czasie powiedział, iż „wymaga naród czeski skorpionami“, jest absolutnie nieprawdliwe. Ani takiego, ani podobnego wyrażenia nie użył nigdy. Deputowany Gregr niech wymieni źródło albo złoży hołd prawdzie. (*Huczne oklaski*).

Dep. Hoffmann oświadcza, iż partya niemiecko-narodowa głosować będzie przeciw funduszowi dyspozycyjnemu, jako rzeczowo niesprawiedliwionemu.

Hr. Hohenwart oświadcza, że wobec wczorajszych nienawistnych i nie dających się powtórzyć wycieczek dep. Edwarda Gregra przeciwko przywódcom stronnictw, stronnictwom, a nawet narodowościom, ogranicza się do stwierdzenia, że dep. Gregr nie ma żadnej powagi do wydawania takich sądów.

Następnie uchwalony został fundusz dyspozycyjny znaczną większością głosów.

W ciągu dyskusji oświadczył deputowany Gregr gotowość cofnięcia wyrazów, zwróconych przeciw Ministrowi skarbu dr. Plenerowi i Polakom, gdyż nie miał zupełnie zamiaru wyrządzenia im obrazy.

Rozdział VI budżetu: „Udział Państwa w wydatkach wspólnych“, przyjęto do wiadomości bez rozprawy; poczem nastąpiła rozprawa nad rozdziałem VII: „Ministerstwo spraw wewnętrznych“, a mianowicie nad „Zarządem centralnym“ i „Bezpieczeństwem publicznem“.

Dep. Gessmann poddaje krytyce postępowanie władz wobec zgromadzeń antysemitycznych, i omawia rozporządzenia Pana Namiestnika Galicji w sprawie agitacyi księdza Stojalskiego, tudzież rozporządzenia w sprawie przywódców włościan: Steiningera i Schambergera.

Dep. Rogl żąda uchylecia rozporządzeń, wydanych dla Austrii dolnej w sprawie wyszynku wódki.

Dep. Formanek uskarża się na postępowanie władz przy rozwiązywaniu i zakazywaniu zgromadzeń ludowych w Czechach.

Dep. Pfeifer oczekuje większego niż dotychczas uwzględnienia Słoweńców przy obsadzaniu posad urzędniczych.

Dep. Dworzak (Młodoczech) podnosi z uznaniem zarządzenia, jakie w najnowszych czasach poczynił Rząd w celu polepszenia doli robotników i w ogóle klasy uboższej; zarządzenia te piękne wydały rezultaty. Śmiertelność spowodowywana chorobami zakaźnymi zmniejszyła się znacznie. Wszakże śmiertelność wśród dzieci panuje jeszcze w sposób niezwykły. Mowca wystosowuje do Rządu wezwanie, ażeby uzupełnił i naleźycie wyposażył służbę sanitarną w Państwie. Na tem posiedzenie przerwano. Następnego dzisiaj.

Wiedeń, 12 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. w końcowem przemówieniu swojemu przytoczył: „Fundusz dyspozycyjny“, oświadczył sprawodawca hr. Palfy, że pielęgnowanie i rozwój zasad lojalności państwowej, austriackiej, było zawsze głównem zadaniem szlachty czeskiej. Jej hasłem było zawsze to zdanie: równe prawa i równa życzliwość dla obu narodowości. Stronnictwo konserwatywne nie może iść razem z radykałami. Szlachta czeska nie będzie nigdy pojmować sprawy czeskiej w ten sposób, jakoby sprawa ta identyfikowała się z unią personalną, to bowiem zostawałoby w sprzeczności z tradycjami szlachty i z przywiązaniem jej do Austrii. (*Oklaski*).

Wiedeń, 12 kwietnia. Komisja wojskowa Izby deputowanych przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie swego referenta p. Popowskiego o projekcie ustawy co do obowiązku meldowania się tych, którzy należą do pospolitego ruszenia. Sprawozdanie komisji odstępuje o tyle od przedłożenia rządowego, iż jako władzę, u której należy się meldować, wskazuje przełożenia gminne, podczas gdy tamten projekt władzy tej zupełnie nie oznaczał.

Komisja ekonomiczna przyjęła traktat handlowy z Rumunią wraz z rezolucją hr. Zedtwitza, według której przez czas trwania traktatu nie ma obowiązywać żadna konwencya weterynaryjna z Rumunią. Wobec podnoszonych z wielu stron obaw, by zawarcie tego traktatu nie ułatwiło sprowadzania z Rumunii bydła dotkniętego zarazą, oświadczył Pan Minister handlu, iż podziela zupełnie zainteresowanie się ochroną krajowej hodowli bydła, oraz uznaje, że traktat ten czyni wątpliwą doniosłość zdobytego z takim trudem prawa wywozu bydła do Niemiec; dalej podnosi, że teraźniejszy traktat nie zawiera nie zgoda o konwencji weterynaryjnej; co do przyszłości jednak, Rząd nie może dać w tej mierze żadnego stanowczego przyrzeczenia. W danym razie będą mogli deputowani podnieść swoje skrupuły przeciw tego rodzaju przedłożeniu.

P. Minister rolnictwa oświadczył, iż niemu nie wiadomo o zamiarze zawarcia konwencji weterynaryjnej z Rumunią.

Wiedeń, 12 kwietnia. W kołach parlamentarnych zapewnają stanowczo, że wywołane przez przedwczorajsze, burzliwe rozprawy w Izbie deputowanych nieporozumienia i sprawy honorowe pomiędzy Edwardem Gregrem i Kołem polskiem z jednej strony, a hr. Hompeschem i Vaszatym z drugiej, zostały już załatwione przez wymianę oświadczeń uznanych obustronnie za dające satysfakcję, oraz przez deklarację, jaką dep. Gregr złożył na wczorajszym posiedzeniu Izby a w której podniósł, iż nie było zamiarem jego dotknąć w czemkolwiek honoru narodu polskiego lub honoru jego reprezentantów.

Wiedeń, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze ogłaszają następującą deklarację podpisaną przez barona Ludwigsdorffa i Włodzimierza Gniewosza: „Na nasze zapytanie u dr. Vaszatego, czy użył na wczorajszym posiedzeniu wyrażenia *Gemeinheit*, oświadczył on, że wyrażenia tego nie użył i nie ma nigdy zamiaru osobistego obrażania. Doniesienie o wyzwaniu ze strony hrabiego Hompescha polega na błędnej informacyi.

Druga deklaracya, podpisana przez Vaszatego brzmi podobnie z dodatkiem: „Oświadczam, że doniesienie, jakoby już raz powiedział, że się nie biję, jest wymyślone“.

Wiedeń, 12 kwietnia. Szef sekcyjny w Ministerstwie oświaty, David, zmarł wczoraj.

Lublana, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dziennik *Slovenec* ogłasza podziękowanie hr. Hohenwarta za adres zaufania. Hr. Hohenwart oświadcza w niem, że będzie się starał „dopóki mu Bóg udzieli sił, bronić interesów swego powiatu wyborczego i kochanej ojczyzny“.

Baden, 12 kwietnia. W dwóch cegielniach Towarzystwa budowlanego „Union“ strejkuje 1500 robotników. Ponieważ przyszło do zaburzeń, wysłano tam dwa szwadrony jazdy.

Koburg, 12 kwietnia. *Coburger Ztg.* donosi, że rosyjski następcą tronu przybędzie tutaj na uroczystości weselne.

Florencya, 12 kwietnia. Królowa Wiktorya udała się w towarzystwie księżstwa Battenberskich, w ekipażu galowym do pałacu Pitti, gdzie ją królestwo włoscy i następcą tronu włoskiego przywitali. Królestwo włoscy powrócili następnie do Rzymu.

Walencya, 12 kwietnia. Pielgrzymkę, udającą się do Rzymu, napadł tłum, nieprzyjaźnie dla pielgrzymów usposobiony. Policya odparła ten napad.

Londyn, 12 kwietnia. Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu proponowane przez Kilbrada zmiany w irlandzkim bilu o dzierżawcach.

Nowy Jork, 12 kwietnia. Na wybrzeżach Oceanu atlantyckiego szalały burze śnieżne. Pod New-Jersey rozbiły się dwa okręty; kilka osób utonęło.

Nowy Jork, 12 kwietnia. W Uniontown zaszył ponownie rozruchy w kopalniach węgla. Czterystu robotników, po największej części Węgrów, urządziło zmwę i pobiło pracujących, którzy do zmwowy przyłączyli się nie chętnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 kwietnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 354.50, Akcye kolei państwowej 337.50, Akcye tytoniowe 213.50, Anglo-austriackie 151.50, Unionbank —, Akcye kolei Karola Ludwika —, Południowa 107.25, Renta papierowa —, akcye banku dla krajów koronnych 246.60, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97.25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96.75, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.22. Usposobienie silne.

Wiedeń, 12 kwietnia 1894 r. godz. 2, minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 70.50, Węgierskie akcye kredytowe 441.25, Akcye anglo-austriackie 151.—, Akcye banku Union 259.75, Akcye kolei Karola Ludwika 216.—, Akcye kolei Południowej 294.—, Akcye kolei Południowej 107.50, Losy tureckie 62.30, Akcye kolei państwowej 337.75, Akcye kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 281.75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.—, Wiedeńskie losy komunalne 174.75, Akcye tytoniowe 213.50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97.—, Akcye kolei Elbelat 265.25, Akcye banku dla krajów koronnych 246.30, 4-prc. węgierska renta złota 118.20, Akcye banku związkowego 129.50, Rubel papierowy 1.34.65, Węgierska renta papierowa 95.15, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berl. i Wrocławia Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36	9-41	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3-01	10-41	5-26	11-11	7-36
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-36	9-41	Do Warszawy	—	10-41	5-26	—	7-36
Z Muszyny - Kryniei przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	9-36	—	—	Do Muszyny - Kryniei i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-41	—	—	7-36
Z Muszyny - Kryniei i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-41	Do Muszyny - Kryniei przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniei przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 21/2 do włącznie 15/9)	—	6-01	—	—	—	Do Muszyny - Kryniei przez Tarnów	—	—	5-26	—	—
Z Muszyny - Kryniei p. Stryj	—	—	9-06	1-08	—	Do Muszyny - Kryniei przez Stryj	—	—	—	8-01	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	—	—	6-36	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzęgu	—	10-41	5-26	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-02	9-46	6-21	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-44	3-20	10-16	11-11	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-46	9-21	5-55	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-58	3-32	10-40	11-33	—
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51	7-11	Do Suczawy	6-36	—	10-36	3-31	10-56
Z Kimpolunga	10-11	—	7-59	—	—	Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3-31	—
Z Radowice	10-11	—	7-59	—	—	Do Husiatyna przez Halicz	6-36	—	—	—	10-56
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	—	—	Do Stobody rungurskiej kopalni	—	—	10-36	—	10-56
Z Nowosieli	—	—	—	—	7-11	Do Nowosieli	6-36	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-11	—	—	—	7-11	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-36	—	1-0-36	—	10-56
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	—	—	Do Radowice	6-36	—	—	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12-51	—	Do Kimpolunga	6-36	—	—	3-31	—
Z Bełzca	—	—	—	5-20	—	Do Sokala	—	—	9-56	7-21	—
Z Sokala	—	—	8-16	5-26	—	Do Bełzca	—	—	9-56	—	—
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerenosa Munkasza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-06	1-08	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	7-21	10-26	—
Z Stryja	—	—	9-52	—	—	Do Ławocznego (Munkasza, Szerenosa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	7-21	8-01
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	2-38	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	10-26	8-01
						Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	—	10-26	—
						Do Stryja	—	—	—	3-41	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podlegni zezwalają, zasięgnąć tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Ballaban

ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej 1. 7 od godziny 10-12 przed połudn. i od 3-5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9-10 rano. 187

Lekarz chorób dziecięcych Dr. Zdzisław Szydłowski

ordynuje od 3-5, ul. Teatralna 1. 5, (naprzeciw Katerdry) 350

Dr. Jakób Diamand

advokat krajowy mieszka w domu pod 1. 11 plac Maryacki (1. 2 ul. Wałowa). 505

Od 15 maja b. r. ordynuje

w Karlsbadzie

506

Mühlbadgasse, Schwarzes Ross,
Dr. Gustaw Toepfer.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 12 kwietnia 1894.

1. Akcje za sztukę.		płaca żądają walutę austr. zł. et. zł. et.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218
Kol. lwow.-czes.-jas. po 200 zł. w. a.	281	—	284
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	393	—	403
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101 70
wylosowane z 10 pr. premii	109 80	—	110 50
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	—	100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	—	101 20
" " 4 1/2 pr. w. a. " w 57 l.	97 30	—	98
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 30	—	99
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 10	—	98 80
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98 70
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji 2 1/2 (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97	—	97 70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 30	—	103
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	102 30	—	103
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100	—	100 70
" " 4 1/2 pr. w. a.	96 80	—	97 50
" " 4 1/2 pr. w. a.	96 80	—	97 40
Losy miasta Krakowa	24 75	—	26 50
" Stanisławowa	43	—	47
5. Monety.			
Dukat cesarski	5 87	—	5 97
Napoleonor	9 87	—	9 97
Półimperyal	10 10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 32	—	1 35
" papierowy	1 33 50	—	1 35 1/2
0 marek niemieckich	60 90	—	61 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 kwietnia 1894.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	98 50	—	98 70
lut-y-sierpień	98 50	—	98 70
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	98 30	—	98 50
kwiecień-październik	98 30	—	98 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148	—	149
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 60	—	146
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158	—	158 75
" " 1864 po 100 zł.	196 75	—	197 25
" " 1864 po 50 zł.	196 75	—	197 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161 50	—	162 50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119 20	—	119 40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 95	—	98 15
2. Obligacje. inden. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	109 75	—	110 75
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 10	—	96
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151 90	—	152 10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	353 50	—	354 25
Niższ.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	703	—	707
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	246 30	—	247 20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1013	—	1013
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	96 25	—	96 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	455	—	456
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—

płaca żądają		płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2940	—	2950
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	282 30	—	283 30
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	336 50	—	337 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	199	—	193 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204 50	—	205 50
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.			
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—	—
w złocie w 50 l.	123	—	123 30
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—	—
a. w. w 50 l.	98 60	—	99 40
" " " " 3 pr.	115 30	—	115 20
" " " " 3 pr. emisya 1889	115 50	—	116 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	102 50	—	103 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98	—	98 75
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 40	—	98 75
" " " " po 4 1/2 pr. w	—	—	—
52 latach zwrotne	98 25	—	98 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 50	—	101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisya	—	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101	—	101 50
Banku anst. węg. 4 1/2 pr.	101	—	100 80
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 70	—	101 36
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101	—	101 70
" " " " w 41 l. wyl.	—	—	—
po 4 pr.	97 50	—	98
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100	—	100 30
po 100 zł. " 1877	100	—	100 60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

płaca żądają		płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88 30	—	89 30
" " " " z r. 1884	96	—	96 90
" " " " z r. 1866	—	—	—
" " " " z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105	—	105 80
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 50	—	143 90
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199 50	—	200 50
Clarego po 40 zł. m. k.	58 75	—	59 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142 75	—	143 50
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 25	—	26 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25	—	25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63 50	—	64 50
Pańiego po 40 zł. m. k.	58	—	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	18 75	—	19
Fundacya szpitala Areyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—	—	—
Salma po 40 zł. m. k.	74	—	74 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70	—	71
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44	—	47
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144	—	145
po 50 zł. a. w.	70	—	71
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50	—	53
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin na 100 marek w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—	—
Londyn za ft. szt.	124 80	—	125
Paryż za 100 fr.	49 60	—	49 65
Kurs złota.			
Dukat cesarski mon.	5 91	—	5 93
" pełnej wagi			

L. 11221 (2337 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 czerwca 1894 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności wyk. hip. 543 i 893, 148 części w h. 1253 i 5/12 części w h. 1359 księgi gruntowej dla gminy Turka objętych Józefa Matkowskiego własnych na rzecz Jana Stanki pto 700 zł. z pn.

Cena wywołania 266 zł. 67 ct.

Wadyum 26 zł. 67 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Mojżesza Schächtera w Turce.

Turka, 31 grudnia 1893.

L. 11030 (2406 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 16 maja 1894 i dnia 27 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności w Glinach wielkich położonej wyk. hip. l. 37 objętej Tomasza Sałagaja własnej.

Cena wywołania wynosi 1750 zł.

Wadyum 175 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 30 stycznia 1894.

L. 8853 (2296 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jankla Bermana w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 3/4 części ciała hip. lwh. 4 i 1/4 części ciała hip. lwh. 50 gminy Studenne objętych, dłużników masy spadkowej Ewy Bombar, zam. Wowk, Anny i Jurka Bombarów własnych, w dwóch terminach mianowicie 10 maja i 14 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopyński z Baligródu.

Wadyum wynosi 3/4 części wyk. hip. 4 64 zł. 50 ct., zaś 1/4 części wyk. hipot. 50 4 zł.

Baligród, 17 grudnia 1893.

L. 2120 (2320 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu przymusowego zniesienia współwłasności realności lwh. 189 ks. gr. Wasylkowa dotychczas na rzecz Andrija Załubniaka, Tymka Załubniaka, Wasyla Załubniaka, Hawryła Załubniaka w 4/40 częściach a na rzecz Paraszki Załubniak w 4/40 częściach zaistabulowanych odbędzie się dnia 10 maja 1894 i dnia 8 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w sądowym budynku przymusowa sprzedaż realności powyższej, która przy drugim terminie i niżej ceny wywołania 3026 zł. 4 ct. sprzedana zostanie.

Wierzycielom hipotecznym zastrzeżeniem zostaje prawo zastawu bez względu na cenę kupna.

Wadyum wynosi 302 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Nathansohn w Husiatynie.

Husiatyn, 31 marca 1894.

L. 10595 (2374 3-3)

W dniach 7 maja i 8 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jana Ozimniay w kwocie 130 zł. publiczna licytacja realności lwh. 287 w Kozach objętej Józefa i Anny Draszczków własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 635 zł.

Wadyum 64 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 28 lutego 1894.

L. 361 (2395 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Banku krajowego w kwocie 850 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 maja i dnia 1 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 298 księgi gruntowej gminy kat. Sieniawa objętej i jednej czwartej niewydzielonej części realności lwh. 291 tejże księgi objętej, dłużnika Tomasza Waclawskiego własnych.

Realność pierwsza i 1/4 część drugiej mogą być nabyte z osobna.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 84 z dnia 13 kwietnia 1894.

Cena wywołania pierwszej wynosi 1890 zł. aw., zaś 1/4 części drugiej 202 zł. 50 ct. wa. a wadyum 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze Rymanów, dnia 3 marca 1894.

L. 40238 (2430 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należności Wysokiego Skarbu w kwocie 10 zł. 60 ct. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w biurze pod nr. 17 w dniu 15 maja i w dniu 19 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 300 dz. VIII. w Krakowie położonej wykazu hipotecznego l. 1690 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, będącej własnością Izaaka Schönherza, Mojżesza Schönherza, Chany Klinger, Beisli Schönherz, Chaji Schönherz i Maryi Schönherz.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 388 zł. 80 ct.

Wadyum 10 pre. ceny wywołania.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kraków, 9 grudnia 1893.

L. 420 (2435 2-3)

Dnia 15 maja 1894 i 18 czerwca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 214 ks. gr. gm. Czehów objętej masy spadkowej Józefa Dycyana i spółn. własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 129 zł. z pn.

Cena wywołania 3676 zł. 43 ct.

Wadyum 367 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 28 lutego 1894.

L. 16012 (2377 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 16 maja 1894 i dnia 19 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 452 ks. gr. gm. Dolina objętej dłużników Jana i Maryi Babij własnej.

Cena wywołania 820 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 9 marca 1894.

L. 758 (2378 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy pożyczkowej gminy Horodenka przeciw Naftalemu Karp o zapłacenie 40 zł. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności dłużnika wykaz hip. 1851 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 16 maja i dnia 6 czerwca 1894 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 162 zł. 22 ct. w. a.

Wadyum 16 zł. 23 ct. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 15 lutego 1894

L. 2064 (2376 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Belzie rozpisuje celem ściągnięcia od Wojciecha Ostrówki sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusową publiczną licytację połowy realności wyk. hip. l. 66, tudzież całej realności wyk. hip. l. 125 księgi gruntowej gminy kat. Worochta objętych dłużnika Wojciecha Ostrówki, własnych na dzień 15 maja 1894 i na dzień 15 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania co do połowy ciała hip. l. 66 ks. gr. gm. Worochta 1347 zł. 50 ct. a. w. zaś, co do ciała hip. wyk. hip. l. 125 ks. gr. gminy kat. Worochta 954 zł. a. w.

Wadyum 10 pre. tych cen.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś z Belza.

C. k. sąd powiatowy.

Belz, 6 marca 1894.

L. 2336 (2411 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy

Hähnel Manhardt et Comp. przeciw masie spadkowej Juliusza Brücka pto 5000 zł. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w terminach dnia 16 maja 1894 i 21 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności fabrycznej pod nk. 358 i 363 lwh. 358 w Żywcu położonej.

Cena wywołania i szacunkowa 67304 zł. 20 ct.

Wadyum 6800 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, 20 marca 1894.

L. 3117 (2352 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 czerwca 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 317 według wyk. hip. 317 gminy Czerniów Samuela Laufera i Iwana Wołowyń własnej.

Cena wywołania 644 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. doktora Schweizera.

Bursztyn, dnia 16 marca 1894.

L. 15400 (2470 1-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych w latach 1894, 1895 i 1896 na gościniecach państwowych w stanisławowskim okręgu budownictwem odbędzie się dnia 24 kwietnia 1894 w ek. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu wykonać się mających w r. 1894 wynoszą:

w sekcji drogowej Niżniów 1524 zł. 44 1/2 ct.

w sekcji drogowej Stani-

sławów 1939 zł. 63 ct.

w sekcji drogowej Siwka 8726 zł. 23 ct.

w sekcji drogowej Kałusz 1863 zł. 91 1/2 ct.

w sekcji drogowej Rozulna 2519 zł. 79 1/2 ct.

Razem 16574 zł. 01 1/2 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, ogólne i szczegółowe, warunki budowy, wykazy cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny wraz z planami przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ek. Starostwie gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1894.

L. 100880 (2469 1-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na gościniecach państwowych w myślenickim okręgu budownictwem w latach 1894, 1895 i 1896 odbędzie się dnia 2 maja 1894 w c. k. Starostwie w Myślenicach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu dostawy sztru wykonać się mające w r. 1894 wynoszą:

w sekcji drogowej Myślenice 10210 zł. 38 ct.

" " " Krzeczów 5293 " 41 "

" " " Jordanów 2265 " 51 "

razem 17769 zł. 31 ct.

Warunki przedsiębiorstwa t. j. wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu, podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych do-

pisków, wreszcie położyć datę i podpisać imieniem i nazwiskiem.

Oferty sporządzone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przed komisją przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 4064 (2462 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia zaległych rat tudzież resztującego kapitału w kwocie 1340 zł. odbędzie się na rzecz rzeszowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 452 gminy kat. Łańcut objętej dłużniczki Mindli z Wolkenfeldów Rosmarinowej własnej w dwóch terminach mianowicie 25 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o 9 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi 320 zł.

Łańcut, 9 sierpnia 1893.

L. 7866 (2468 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 7 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 czerwca 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 334 ks. gr. gm. Bungury, leżącej masy spadkowej po sp. Sienie Romaniku własnej, na rzecz Benjamina Stendiga pto 38 zł. 50 ct.

Cena wywołania 1320 zł.

Wadyum 132 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Henryks Szeiba w Peceziżynie.

Peczeziżyn, 29 marca 1894.

L. 2175 (2326 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcji gal. funduszu propinacyi przeciw Chaskłowi Dachs pto 11 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 447 gm. kat. Sołotwina-Zarzecze objętej, w dwóch terminach dnia 17 maja 1894 i dnia 21 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. archiwum.

Sołotwina, 8 marca 1894.

L. 1224 (2459 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 26 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. a. w. z pn. dozwolona tus. uchwałą z 3 lutego 1892 l. 26 przymusowa sprzedaż realności w Uhorcach położonych a to a) połowy realności wykazem hip. l. 7 ks. gr. gm. Uhorce objętej i b) całej realności wykazem hip. l. 9 ks. gr. gminy Uhorce objętej dłużnika Wasyla Brucha własnych w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz c. k. uprz. galic. Zarządu kredytowego właściańskiego w likwidacji we Lwowie na dniu 8 maja 1894 i na dniu 12 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania tj. cenę szacunkową co do realności ad a) w kwocie 23 zł. a co do realności ad b) w kwocie 548 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części takowej sprzedane zostaną.

Poręczne 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych i tych, którymby unbrała rozpisywać licytację lub też inne w tej sprawie zapisać mające uchwały weale nie, lub też wcześniej doręczone nie zostały, ustanowiono adw. Rozankowskiego z substytucją adw. dr. Wittlina w Złoczowie.

Złoczów, 23 stycznia 1894.

L. 2063 (2362 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. przez Leibe Dawida i Izraela Rappaportów jako spadkobierców Chaima Rappaporta przeciw Izakowi Rebischowi wywalczoną w tusąd. kancelaryi w dniach 18 maja 1894 i 19 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusową licytację realności dłużnika pod lk. 86 w Szczercu położonej a wykazem hipotecznym l. 137 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł. a. w.

Zakład wynosi 25 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzezoną tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia adw. dr. Jana Litwńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 20 marca 1894.

L. 9133 (2436 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 czerwca 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 122 ks. gr. dla gminy kat. Belejów objętej Dmytra Glebana własnej na rzecz Berischa Namlicha pto 7 zł. 12 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1393 zł.

Wadium 139 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Krapińskiego w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 30 grudnia 1893.

L. 10395 (2467 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 7/24 części realności wedle whip. l. 341 księgi gruntowej Obertyn dłużnika Wasyla Grylickiego własnej na zaspokojenie pretensyi Schai Sorgera w kwocie 30 zł. dnia 8 maja 1894 i dnia 8 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 92 zł. 23 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 9 zł. 23 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiono c. k. Notaryusza Ambrosa. Obertyn, dnia 28 marca 1894.

Konkursa.

L. 2303 (2405 3—3)

Dyktaryusz z ładnym szybkim piśmie zostanie natychmiast za wynagrodzeniem miesięcznym 20 zł. do tut. sądu przyjęty.

Podania ze świadectwami należy przesłać do 20 b. m.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 6 kwietnia 1894.

Zl. 1142/93 (2420 2—3)

Hermann Heseheles'sche Stiftung zur Ausstattung armer israel. Mädchen

Der Vorstand der isr. Cultusgemeinde

Wien bringt hiemit zur Kenntniss, dass die von dem Stiftungskapitale pr. fl. 20000 ö. W., sich ergebenden zweijährigen Zinsen für eine mit dem Stifter Herrn Hermann Heseheles oder dessen Gattin verwandte Bewerberin, bezgw. die einjährigen Interessen des genannten Stiftungskapitales, für eine nicht mit dem Stifter oder dessen Gattin verwandte Bewerberin im Sinne des Stiftbriefes ddo 5 Juni 1893 St. Z. 3785 zur Vreileihung gelangen.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche binnen 30 Tagen vom Tage der Ausschreibung d. i. bis zum 10 Mai d. J. in der Kanzlei der israelitischen Cultusgemeinde, I Seitenstetengasse 4 I. Stock in den Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr zu überreichen und mit folgenden Nachweisen zu belegen:

a) Ueber den Umstand, dass sie der jüdischen Religion angehören;

b) über die allfällige Verwandtschaft mit dem Stifter, Herrn Hermann Heseheles oder seiner Gattin;

c) über ihre Armut, welcher Nachweis bei der Verwandten des Stifters oder seiner Gattin zu entfallen hat;

d) über das zurückgelegte 16 Lebensjahr;

e) über den Umstand, ob sie elternlos sind oder nicht, endlich haben dieselben

f) durch ein Moralitätszeugniss ihren unbescholtenen Lebenswandel darzuthun.

Unter den Bewerberinnen verdienen den Vorzug:

1. In erster Linie die mit dem Stifter Verwandten und in zweiter Linie die Verwandten der Gattin des Stifters.

2) Ganz elternlose Mädchen.

Gesuchsblanquette sind in der Kanzlei I., Seitenstetengasse 4 I. Stock während der Amtsstunden von 9 bis 10 Uhr Vormittag unentgeltlich zu begeben.

Wien, am 10 April 1894.

Der Vorstand

der israelit. Cultusgemeinde

L. 21142 (2455 1—3)

Na posadę ekspedynta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Nahaczowie w powiecie Jaworowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 24 „
i wynagrodzenie 216 „

za codziennego posłańca pieszego do Jaworowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 kwietnia do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

we Lwowie, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 1155 (2481)

Celem obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jednej posady rewidenta rachunkowego w IX., jednej ewentualnie dwóch posad oficyałów rachunkowych w X i trzech ewentualnie pięciu posad asystentów rachunkowych w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

W podaniach należy wyrażać oświadczyć, czy i w jakim stopniu są ubiegający się spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1894.

L. 514 (2456)

C. k. Urząd podatkowy w Peczeniżynie potrzebuje zaraz dyktaryusza z szybkim i czytelnym piśmie, obznajomionego z czynnościami Urzędu podatkowego.

Dzienne wynagrodzenie 1 zł.

C. k. Urząd podatkowy
Peczeniżyn, dnia 9 kwietnia 1894.

Kuratele.

L. 3156 (2360 2—3)

Piotr Wadzisz z Mały uznany za marnotrawcę, kurator Marcin Smoczyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropeczyce, 13 marca 1894.

L. 1540 (2346 2—3)

Benedykt Zimka z Święcan uznany za umysłowo chorego; kuratorem tegoż Błażej Setlik gospodarz z Święcan.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, dnia 5 marca 1894.

L. 2228 (2371 2—3)

Katarzyna Maniakowa z Siemichowa uznana została za umysłowo niedołązną; kuratorem ustanowiony został dla niej jej brat Jakób Maniak z Siemichowa.

Tuchów, dnia 27 marca 1894.

L. 371 (2338 2—3)

Dla marnotrawcy Jakóba Styglona z Korolówki ustanowiony kuratorem Hawryło Batoniuk z Korolówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 16 stycznia 1894.

L. 2812 (2443 2—3)

Semena Osiejczuka syn Andrucha z Hrycowoli uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Jakima Stefaniuka z Hrycowoli.

Łopatyn, 30 marca 1894.

L. 2720 (2442 2—3)

Nad nieletnim Hryciem Zawalij synem Wasyla ze Stołpina opiekę przedłużono i opiekunem ustanowiono Hrycia Molnyk z Stołpina.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn 29 marca 1894.

L. 1600 (2389 2—3)

Jusyp Frasyński z Winiatyniec z powodu wad umysłowych i fizycznych wzięty pod kuratelę, kuratorem ustanowiony Andrij Frasyński z Winiatyniec.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki, 24 lutego 1894.

L. 1621 (2385 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 lutego 1894 l. 7584 zostaje opieka nad małoletnim Tomaszem Pawelskim po doświadczeniu jego do fizycznej pełnoletności na czas nieokreślony przedłużoną, przeto należy go uważać jako nadal prawu małoletnich podlegającego.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 11 czerwca 1894.

Upadłości.

L. 638 (2458 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie konkursowej z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Bagleitara, zawiadamia tego krydataryusza, że celem umożliwienia mu korzystania z przysługującego mu wadium ostatniego ustępu § 146 ord. konk. prawa sprzeciwienia się dobrowolnej sprzedaży prefensyi masalanych tym § umówionej, ustanawia dla niego kuratorem Samborskiego adwokata dra Brylińskiego, i wzywa tego krydataryusza, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił w tym względzie potrzebną informację, lub ku temu innemu obrał sobie zastępcę, i tegoż temu sądowi wymienił.

Sambor, 17 marca 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 76 (2280)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 20 Jänner 1894, Z. 564, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Podvysocke Listy“ vom 13 Jänner 1894 wegen des Artikels: „K zasedani snemu kral. Ceskeho“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 6 Februar 1894, Z. 659, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Hlas z Samavy“ vom 27 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Omladina pred prazskym soudem“ nach Artikel VIII. des Gef. vom 17 Dec. 1862 R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 10 Februar 1894, Z. 1852, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Cerkvany“ vom 7 Februar 1894 wegen des Artikels: „O neposkrvnenem poceti“ nach § 122 b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Osmütz hat mit dem Erkenntnis vom 14 Februar 1894, Z. 1487, die Weiterverbreitung der Nr. 177 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ wegen der Artikel: „Socialne politicky prehled — „Francie“ und „Provolani k myslieimu delnictvu“ nach den §§ 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Osmütz hat mit dem Erkenntnis vom 16 Februar 1894, Z. 1587, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Selske Listy“ vom 14 Februar 1894 wegen des Artikels: „Proces Omladiny“ nach den §§ 300, 305 St. G. und Artikel VIII des Gefetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 26797 (2416 3—3)

W Gazecie Lwowskiej z dnia 7 kwietnia 1894 Nr. 79 ogłoszony został konkurs oraz bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1894/95, 140 kandydatów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu, na co zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1894.

L. 3725 (2473 1—3)

Leonard Sitowski wniósł przeciw Narcyzowi Kulikowskiemu pozew 6 marca 1894 l. 3715 o 46 zł. 38 ct. wskutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono i audyencyę do rozprawy sumacyjnej na dzień 24 kwietnia 1894 o 9 godz. rano wyznaczono.

Poleca się zatem Narcyzowi Kulikowskiemu, aby w należytnym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Sanok, dnia 10 marca 1894.

L. 1131 (2461 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Weinbergera, że przeciw niemu Feiga z Erlichów Rosenbaum pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. z pn. wniosła, na

który do rozprawy wedle postępowania w sporach drobiazgowych termin na 29 maja 1894 godz. 9 przed południem wyznaczono a że dla Pinkasa Weinbergera w tym sporze ustanowiono Berla Goldhamera w Dynowie kuratorem.

Wzywa się przeto Pinkasa Weinbergera, ażeby wspomnianemu kuratorowi środki obrony dostarczył lub innego zastępcę ustanowił i sądowi doniósł, inaczey bowiem wszelkie następstwa zaniedbania sam sobie przypisze.

Dynów, dnia 22 lutego 1894.

L. 2751 (2464 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Waska Walczaka, iż przeciwko niemu wniósł pozew de praes. 18 maja 1893 l. 2751 Stafiaj Walczak o 30 zł. w. a. z pn., w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 maja 1894 o 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niego kuratorem Semana Milanicza ze Szczawnika.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

Muszyna, dnia 18 maja 1893.

L. 2850 (2465 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Bekarciaka, że Kiwa i Eula Wadlerowie przeciwko niemu skargę o 10 zł. 21 ct. wnieśli, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Jezierskiego termin do rozprawy drobiazowej na dzień 23 kwietnia 1894 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 16 marca 1894.

L. 1670 (2195)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 17 lutego 1894 l. 981 wpisano dnia 13 marca 1894 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „ck. apteka obwodowa w Brzeżanach, Władysław Nahlik“ jak Tom. I. pag. 151 i 152 poz. 76 której właścicielem jest Władysław Nahlik zamieszkały w Brzeżanach.

Brzeżany, 17 marca 1894.

L. 13324 (2199)

Das k. k. Kreisgericht in Sambor als Handelsgericht hat die Eintragung der Firma „Perkins et Mac Intosh Petroleumbohrunternehmung in Sloboda rungurska“ für die in Rypne Gerichtsbezirk Rodziatów, errichtete Zweigniederlassung der unter gleichnamiger Firma in Sloboda rungurska als Hauptniederlassung auf Grund eines mündlich abgeschlossenen Gesellschaftsvertrages seit 1 Jänner 1893 bestehender offenen Handelsgesellschaft in das Register für Gesellschaftsfirmen angeordnet.

Offene Gesellschafter sind: Cyrus Francis Perkins und George Mac-Intosh beide in Sloboda rungurska wohnhaft zum Betriebe von Petroleumbohrunternehmungen.

Jedem der beide Gesellschafter steht das Vertretungsrecht der Gesellschaft selbstständig zu.

Sambor, am 31 December 1893.

L. 3378 (2144 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Mojżesza Sitzerę z miejsca pobytu nieznanego, że celem doręczenia mu tu sąd. uchwały z 2 września 1893 l. 10957 dotyczącej rozdziału przyrostu fruktyfikacyjnego z ceny kupna dóbr Piotrow, Siekirczyn i Izaków Scheda II. ustanowił dla niego kuratora adw. dr. Kraśnickiego z sub-tytułą adwokata Hlucickiego z Kołomyi, i wzywa Mojżesza Sitzerę, ażeby kuratorowi do swej obrony potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja, 3 marca 1894.

L. 1633 (2167)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę M. Malawer z siedzibą w Sanoku, której właścicielem jest Moritz Malawer kupiec towarów bławatnych.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, d. 20 marca 1894.

L. 1507 (2128)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla stowa rzyżeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo Zaliczkowe w Jasle zarejestrowane z ograniczoną poręką, że w miejsce Bogusława Steinbauza wybrany został na posiedzeniu Rady nadzorczej dnia 15 lutego 1894 członkiem Dyrekcji kontrolorem ks. Leon Sroczyński proboszcz i kanonik w Jasle.

Jasło, 17 marca 1894.

L. 17452 (2217 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Sary Haselhorn przeciw Ozyaszowi Halpern i tow. pto 50 zł. wa. ustanowił kuratorem dla współpozwanego Salomona Halperna, z miejsca pobytu niewiadomego, p. adwokata dr. Staabera z substytucją p. adwokata Kaweckiego i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 17452.

Kołomyja, 4 listopada 1893.

L. 12729 (2138 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Leitnera z Przemyśla że celem doręczenia mu tutejszej uchwały z dnia 15 lutego 1893 l. 1479 zapadłej w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorzy skarbu imieniem wysokiego skarbu przeciw Abrahamowi Izakowi Kerschner pto 40 zł. w. a. z pn. ustanowił kuratorem ad actum adw. dr. Zdzisława Stotwińskiego w Tyśmienicy.

Tyśmienica, 19 listopada 1893.

L. 3679 (2201 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Eufemii Stefańskiej że Władysław Fiałkowski im. mał. Weroniki Stefańskiej tudzież Karolina ze Stefańskich Wojnarowska wniosli przeciw nim dalej przeciw Parasce z Popowiczów Fedorów, Olenie z Popowiczów Fedorów, Nastuni z Popowiczów Baby, wreszcie małol. Maryi Dubczak i Iwanowi Popowiczowi pod dniem 21 lutego 1894 do l. 3677 pozew o unieważnienie ostatniej woli ś. p. Jędrzeja Stefańskiego i wpisu tabularnego na rzecz Eufemii Stefańskiej w stanie biernym realności wyk. hip. l. 245 gminy katastralnej Stanisławów uskutecznił, że ten pozew dekretoowano do pisemnego postępowania i wniesienia obrony 90 dniowy termin wyznaczono i dla nich kuratorem tutejszego adw. Eliasza Fischlera z substytucją adw. dr. Buczyńskiego ustanowiono.

Wzywa się ich przeto, by przed powyższym terminem temuż kuratorowi potrzebnej do obrony ich praw informacji udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, inaczey bowiem skutki swego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 24 lutego 1894.

L. 4110 (2162 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie dla nieobecnego a z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Petryka ustanawia kuratorem Michała Petryka i zarazem wzywa go, by swą deklarację do spadku po matce Maryi 18l. Petryk 28l. Laszenikowej w ciągu roku wniosł, gdyż po upływie tego czasu pertraktacya z jego kuratorem przeprowadzona zostanie.

Muszyna, dnia 1 sierpnia 1893.

L. 9260 (2086 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie ustanawia kuratorem dla niewiadomego miejsca pobytu Jana Scheera celem doręczenia mu tutejszej uchwały z dnia 12 września 1893 l. 7983 pozwalającej intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległego za lata 1890, 1891 i 1892 podatku gruntowego w łącznej kwocie 4 zł. 21 ct. w. a. w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wyk. hipotecznym l. 115 gminy Porzeche Rottenhann jak również dalszych uchwał tus. w tej sprawie zapasę mogących ek. notariusza Wiesenberga w Janowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 26 października 1893.

L. 1661 (2438 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kaczora, że Samuel Elster wniosł przeciw niemu pozew dnia 19 lutego 1894 l. 1661 o zapłatę 16 zł. aw. wskutek czego termin do rozprawy na 25 kwietnia 1894 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Józefa Pabasa z Brzezin kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacji udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 23 lutego 1894.

Z c. k. Sądu powiatowego.

L. 2447 (2447 2—3)

Z dniem 31 marca 1894 wpisani zostali na listę adwokatów: dr. Mojżesz Hulles z siedzibą w Kołomyi i dr. Jakób Diamand z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 31 marca 1894.

L. 2199 (2410 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Mojżesza Einhorn z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Gerszon Diener wytoczył pod dniem 19 marca 1894 l. 2199 przeciw niemu pozew o uznanie prawa własności 1/8 części realności objętej wykazem 980 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraż miasto, że do ustnej rozprawy wyznaczono termin na dzień 10

maja 1894 godz. 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Jakóba Kruh w Zbarażu zamieszkałego.

Wzywa się zatem Mojżesza Einhorn, aby temu kuratorowi udzielił potrzebnej informacji lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, 20 marca 1894.

L. 7847 (2409 2—3)

Ogłasza się, że Nathan Glatt wniosł na dniu 21 grudnia 1893 l. 7847 skargę przeciw Süsslowi Glattowi o 63 zł. i do rozprawy sumarycznej termin na 16 maja 1894 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się pozwanego, aby kuratorowi Chaimowi Glattowi informacji udzielił lub innego zastępcę obral, gdyż w razie zaniedbania jakiego za szkodliwe następstwa sam byłby odpowiedzialny.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 9 marca 1894.

L. 2355 (2408 2—3)

Sąd Tarnobrzegi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Szklarza, iż Schulim Süssman wniosł przeciw niemu pozew de praes. 16 lutego 1894 l. 2355 o zapłatę kwoty 11 zł. i że w sprawie tej ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Rebena w Tarnobrzegu, a termin do rozprawy na dzień 10 maja 1894 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem tegoż, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi przed powyższym terminem środki obrony podał lub innego obrońcę prawnego sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 18 lutego 1894.

L. 6970 (2444 2—3)

W sporze Markusa Dąb przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu Szymonowi Urbanikowi o 52 zł. ustanowiono pozwanemu kuratorem Ludwika Rzewuskiego i do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na 12 kwietnia 1894, wzywa się zatem nieobecnego, by środki obrony wcześniej dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obral, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 17 marca 1894.

L. 2504 (2437 2—2)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Szufnarowskiego, że Samuel Elster wniosł przeciw niemu pozew dnia 19 lutego 1894 l. 1658 o zapłatę 5 zł. 80 ct., wskutek czego termin do rozprawy na 25 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Filip Krawiec z Niedźwiady kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacji udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 23 lutego 1894.

L. 1575 (2441 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Hawranów Homową, iż w sporze drobiazgowym Jurka Kuczyka przeciw niej ustanowiono dla niej kuratorem Fecia Szkarwłę z Mochna czki niżej i termin do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 12 marca 1894.

Zl. (2448 2—2)

In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Gesellschaft vom 30 April 1850 wird am 16 April l. J. um 9 Uhr Vormittags die 44 Verlosung der gegen Stamm „Actien der Krakau-Oberschlesischen-Eisenbahn hinausgegebenen Obligationen, und die 45 Verlosung der Prioritäts- Aktien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Bankgebäude (Singerstrasse) stattfinden.

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld Wien, den 30 März 1894.

L. 37775 (2426 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Adolfa i Leona Holzerów, że w sporze firmy Hamburg-Bergedorfer Stahlrohbfabrik Rudolf Siewerts przez adwokata dr. Wechslera zastępowanej powódki, przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Adolfowi Holzerowi i Leonowi Holzerowi pozwanym przez kuratora adwokata dr. Judkiewicza zastępowanym pto 1042 marek 35 fen. z pn. wskutek decyzji c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 6 czerwca 1893 l. 8605 zatwierdzonej decyzją c. k. sądu najwyższego

z dnia 10 października 1893 l. 11733 został pozew de praes. 20 marca 1893 l. 9427 zadekretowany do postępowania pisemnego według prawa handlowego przyczem wyznaczono 90 dniowy termin do wniesienia obrony.

Jest więc rzeczczą pozwanym, aby kuratorowi adwokatowi dr. Judkiewiczowi w Krakowie potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 1 grudnia 1893.

L. 6055 (2419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, iż na pozew Marcina Zborowskiego przeciw Marciniowi Trenezakowi i innym o uznanie i intabulację własności parcel gruntowych lk. 2223, 2224, 2225, 2227, 2228, 2229, 5438, 394, i 5480, 52 w Stryju wykazem hip. 867 objętych, ustanowiono dr. Aichmüllera (adwokata w Stryju kuratorem nieznanym z życia i miejsca pobytu pozwanym Maryi Kühn, Reinharda Werbacha, Barbary Kochmann, Elżbiety Hastal, Jakuba Wolfa tudzież Jerzego, Marcina, Józefa, Ewy, Joanny, Franciszka i Antoniego Kühnów i do rozprawy ustnej termin na dzień 16 maja 1894 godzinę 9 rano wyznaczono, i wzywa tychże pozwanym, by wcześniej dostarczyli kuratorowi środków obrony lub innego zastępcę wskazali.

Stryj, 18 marca 1894.

L. 11281 (2439 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Fedyka, że wskutek pozwów Izaka Łokera przeciw niemu, a to de praes. 7 września 1893 l. 11281 o zapłatę kwoty 61 zł. 20 ct. de praes. 7 września 1893 l. 11280 o zapłatę kwoty 61 zł. 20 ct. i de praes. 7 września 1893 l. 11279 o zapłatę kwoty 11 zł. 40 ct. wyznaczono termin do rozprawy wedle postępowania drobnostkowego na dzień 25 czerwca 1894 o godz. 9 rano i że dla niego kuratora w osobie p. Stanisława Daneka z Kut ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczey szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 31 grudnia 1893.

L. 36609 (2044 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadome Zuzanę Drachnę i Maryannę Drachnę, iż na skutek podania Towarzystwa gimnastycznego „Sokol” w Krakowie dozwolonym zostało uchwałą z dnia 3 lutego 1894 l. 36609/93 wykreślenie prawa zastawu sumy 3000 zł. p. z pn. na rzecz Zuzanny Drachne oraz prenotacya wykreślenia prawa zastawu sumy 1500 zł. p. zpn. na rzecz Maryanny Drachne w stanie biernym realności pod lk. 78 dz. IV. w Krakowie, i że ustanowiono dla nich kuratorem ad actum pp. adw. dr. Chmurskiego z substytucją adw. dr. Koya.

Zarazem poleca niewiadomym z życia i miejsca pobytu, aby sobie ewentualnie ustanowili pełnomocnika, inaczey dalsze uchwały w tej sprawie do rąk kuratora doręczane będą.

Kraków, 3 lutego 1894.

L. 26498 (2084 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Karola Smuczkiwicza wzywa się, aby jako spadkobierca do spadku po śp. Antonim Smuczkiwiczu zmarłym 29 listopada 1886 z pozostawieniem ruchomego majątku konkurujący w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie przeprowadzona będzie pertraktacya spadku z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem ek. notaryuszem W. Białowskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 2 grudnia 1893.

L. 13188 (2157 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej śp. Maćka Zakowicz z Oknian kuratorem ad actum pana dr. Karola Schweizera adwokata krajowego i doręcza mu ts. uchwałą tabularną z dnia 18 kwietnia 1893 l. 3852.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 12 listopada 1893.

L. 3764 (2099 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Eizyka Lanera, że celem doręczenia mu orzeczenia, c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z d. 27 lutego 1894 l. 4510 któremu w sprawie egzekucyjnej Lucyny Cybulskiej, i tow. przeciw niemu i Mindli czyli Süsli Laner dozwolono egzekucyjne usunięcie domu lk. 161 oznaczonego na parceli katastr. 143 w Humniskach położonego i oddanie gruntu

z pod tegoż domu z pn., tudzież celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mających ustanowił dla niego kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa i temu powołane orzeczenie doręczył.

Wzywa się zatem Eizyka Lanera, ażeby sądowi podał obecne swoje miejsce pobytu lub sobie pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikiem z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 15 marca 1894.

L. 10188 (2110 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla Antoniego Schupp vel Schüpp, Fryderyka Schupp vel Schüpp, Karola Schupp vel Schüpp i Izraela Izaka Kiczales, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych celem zastępowania ich w sprawie egzekucyjnej Jenty Kleimann przeciw Ozyaszowi Samuely pto 38 zł. i 38 zł. zpn. a względnie w sprawie egzekucyjnej sprzedaży 1/3 części realności pod lk. 683 1/4 we Lwowie niegdyś Ozyasza Samuely własnej i wykazania płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej 1/3 części realności konkurujących kuratora w osobie adw. dr. Bunda we Lwowie z substytucją adw. dr. Pohla we Lwowie i doręcza ustanowionemu kuratorowi dla nich wydane uchwały kolokacyjne z dnia 28 października 1893 l. 43880.

O czym się ich niniejszym zawiadamia z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub do strzeżenia ich praw służące kroki poczynili inaczey złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 3 marca 1894.

L. 264 (2194 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że dnia 3 marca 1893 zmarł w Brzeżanach Maurycy Gelinek, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomą z miejsca pobytu spadkobierczynią Maryę Gelinek wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adw. dr. Schüsslem w Brzeżanach ustanowionym.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 10 marca 1894.

L. 1831 (2133 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jakóba, Maryę i Nussima Schimmelmanów, że celem doręczenia uchwały tabularnej w spadku po Leibie Schimmelman dla nich wydanej z daty 7 maja 1892 l. 2951 kurator dla nich w osobie adwokata Bernarda Wittlina równocześnie uchwałą został ustanowiony do którego rąk doręczenie powyższej uchwały się zarządza.

Złoczów, 10 marca 1894.

L. 650 (2129 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Zofię Fessedik z miejsca pobytu nieznaną, że Pessla Kanner przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej w kwocie 2560 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 25 listopada 1893 l. 7242 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla niej kuratora w osobie pana adwokata dr. J. Flakowicza i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczey skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Sanok, dnia 30 stycznia 1894.

L. 3343 (2156 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Chawa Spergel żona szewca na dniu 10 stycznia 1890 w Sieniawie bez rozporządzenia ostatniej woli jednakoż z pozostawieniem dzieci Abe Spergla, Gittę Spergel zamężnej Bergman, Dwojry Spergel zamężnej Goldman, Majera, Herscha Efroima, Chaima Getzla 2 im. Spergłów zmarła.

Ponie aż tut. sąd nie ma wiadomości o miejscu pobytu Aby Spergel i Gilti Bergman wzywa, przeto tychże, by w przeciągu roku od dnia niniejszego w tutejszym sądzie się zgłosili i swoje oświadczenie się do spadku wniosli, w przeciwnym razie spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niewiadomych z miejsca pobytu Aby Spergla i Gilti Bergman kuratorem przeprowadzonym zostanie.

Sieniawa, 10 czerwca 1893.

L. 1047 (2176 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia nieobecnemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Mangold recte Freimuth z Kranzbergu, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 22 marca 1894 l. 1047 ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Jana Moosa z Kranzbergu.

Łąka, 22 marca 1894.

Doniesienia prywatne.

PARASOLKI

najnowsze w wielkim wyborze
poleca najtaniej 499
Mikołaj Ludwig, Lwów, ul. Halicka 14.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tustym
petitem 3 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego
zbadane przez miejskie laboratorium, są do naby-
cia we wszystkich trafikach. 330

Młodzieńca z pięknym piśmem, zwłaszcza
rondowem, poszukuje się na kilka tygodni na
wies. Zgłoszenia i warunki w biurze Wgo Rady
Dobrowolskiego w Namiestnictwie w godzinach przed-
południowych. 498

Salon i trzy pokoje z balkonem i przynależno-
ściami na pierwszym piętrze przy ulicy Kra-
szewskiego 1 23. 497

Winc. Kuczabiński

we Lwowie,
ulica Karola Ludwika 1. 3
poleca
ramy, listwy na ramy, księgi
handlowe, albumy, książki
do nabożeństwa, obrazy i
obrazki 243
po bardzo niskich cenach.

Spory słynne na cały świat
klattauskie wspaniałe goździki
Na wszystkich wystawach, gdzie wystawione
były z najpięszymi i najwyższymi nagro-
dami **odznaczone**
10 sztuk w 10 gatunkach zł. 3.—
20 " 20 " " " " 5 50
50 " 50 " " " " 13.—
100 " 100 " " " " 25.—
Goździki ogrodowe w najwspanialszych
kolorach wypełnione 10 sztuk zł. 1.—,
100 sztuk zł. 9.—
Remontant goździki 10 sztuk zł. 4.—
100 sztuk zł. 30.—
Cenniki darmo wysła.
FR. SPORA
ogrodnictwo wzorowe, uprawa goździków
en gros w Klattau (Czechy)
Założony w roku 1843. 424

BIURO

EQUITABLE
ul. Wałowa 1. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej
przez żadne inne Towarzystwo tontyny z
sków przy ubezpieczeniach życiowych.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory
jako to:
papier
albuminowy,
celuidynowy,
ciecze, szkła,
chemikalia
i t. d.
mają na składzie
po najtańszych
cenach

Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

SZEMATYZM

Królestwa Galicji i Lodomeryi
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1894

nabyć można
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycji
„Gazety Lwowskiej.”
Zamiejsowi zechcą przysłać 2 zł. 70
ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie
i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za
uiszczeniem należności z góry. Za pobran-
ieniem należności nie przesyłamy Szema-
tyzmu.

Do sere litościwych udaje się z prośbą o
wsparcie nieuczęciwa Julia Łachocka, wdowa
po awizyerze kolejowym, który odebrał sobie życie,
pozostawiając żonę i drobne dzieci w biedy osta-
tniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracja.

Nowe! — Na rolniczych wystawach w Aradzie,
Gracu, Zagrzebiu, Temeswarze i Strassburgu zo-
stała srebrnym wielkim medalem odznaczona

Pauly'ego księga recept

zawierająca wyżej 1000 przepisów łatwego i ta-
niego wyko. ania likworów, gorących napojów,
wódok, araku, koniaku, ponozu, kropli hofmań-
skich, melasowego spirytusu, rumu, wody koloń-
skiej, balsamów, esencji życiowej, kropli żołą-
kowych, eliksirów, octu, miodu, 17 gatunków róż-
nych win, win owocowych i jagodowych, szam-
pana, piwa, lemoniad, soków owocowych, ratadi
piecowy, 175 środków leczniczych popularnych,
mydeł, pomaz, atramentu, czekolady, musztard,
i t. d. i t. d.

Sron 320 licząca księga, kosztuje 1 zł.
80 ct. i jest prawdziwą skarbnicą dla każdej
rodziny. Zakupno jej stokrot. ia się oplaca. (13)
Do nabycia tylko u Maksymiliana Pau-
ly'ego w Kóflach w Styryi.

Nakładem księgarni
Jakubowskiego i Zadurawicza we Lwowie
wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Stanisława Peptowskiego
„Powstanie Kościuszkowskie”
szkic historyczny. 471
Cena zł. 1.30.
Na koszt przesyłki należy dołączyć 20 ct.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak
pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w
licznych wydaniach rozpowszechniona już
książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej
zaleconej, zupełną swą odzyska.
Za nadesłaniem franko na otrzyma
się książkę w kopercie franko przez magazyn
R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 3:6

Ogłoszenie

Prezes Rady nadzorczej Banku po-
wiatowego, zarejestrowanego stowarzy-
szenia zarobkowego z ograniczoną od-
powiedzialnością w Tarnopolu, zaprasza
wszystkich członków tego stowarzysze-
nia na dwunaste zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 25go kwietnia
1894 o godzinie 3 z południa w Tar-
nopolu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcji z czyn-
ności za rok 1893.
 2. Zamknięcie rachunków za czas
od 1 stycznia do 31 grudnia 1893.
 3. Udzielenie dyrekcji absoluto-
ryum.
 4. Wnioski Rady nadzorczej wzglę-
dem rozdziału czystego zysku.
 5. Wnioski członków.
- Tarnopol, dnia 9 kwietnia 1894.

Rossyjską herbatę karawanową

w oryginalnem opakowaniu
Sergiusza Wasilewicza Perkowa w Moskwie,
opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej
po cenach moskiewskich począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulica Trybunalska 1. 1.
Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. Zamówienia od 3 funtów wysyłamy franko.
174

S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie
budowlanym

poleca

klozety, rury klozetowe,
zlewy, zupełne urządzenia
kapielowe dla prywatnych
pomieszczeń, patentowane
hermetyczne zamknięcia
kanałowe, zamknię-
cia wstrzymujące
fetory w pissoarach,
i wodociągach itd. 607

Zastępcy dla

Galicyi

Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika 1. 21.

Galicyjski Zakład dla ciemnych we Lwowie.

Zamknięcie rachunków za rok 1893.

I. Przychód		zł.	ct.
1. Odsetki od kapitałów intabulowanych	11445 zł.	467	35
2. Odsetki od papierów wartościowych zł. 123925, w których się mieści fundacya s. p. F. M. Czarkowskiej 20000 zł.		5347	66
3. Dochód z trzeciej części dóbr Bukowa i Trzeźniowa z fund. s. p. Sikorskich	1700		
4. Czyszn z domu nr. 401 m. we Lwowie zapis E. Boznańskiej	1000		
5. Subwencya Wydziału kraj	2000		
6. " gm. m. Lwowa	500		
7. " Krakowa	100		
8. Zapomoga gal. Kasy oszczędności	500		
9. Dar hr. Koziebrodzkich	100		
10. " p. Maryi Alderowej	30		
11. " p. Milusińskich	2		
12. " X. Lubomirskiej	100		
13. Spadkobierców s. p. Karola Kiselki	500		
14. " gm. m. Drohobycza za 1893/4	40		
15. Legat K. M. Schreiner	300		
16. " Fil. Leinwebera	230		
17. Wyroby wychowawców	215	78	
18. Rachunek Różnych	14		
		13146	69
19. Zysk na konwersyi		540	75
20. Odsetki z funduszu budowy nowego domu zakładowego 90600 zł. (zapisy s. p. L. Niezabitowskiej i A. Weiglewo w kwocie 39500 zł. dopiero w II. półroczu przybyły).		3047	68
		Razem	16735 12

III. Majątek własny z końcem r. 1893.

1. a) Dom Zakładu w cenie kosztów budowy	zł.	ct.
b) Sprzęty w zakładzie	26100	783
c) Plac pod budowę nowego zakładu w cenie nabycia	16100	
	Razem	42983
2. Zapisy intabulowane		
3. Papiery wartościowe kursowej wartości	11445	
4. Dóbr funduszu Sikorskich trzecia część	30000	
5. Dom we Lwowie pod l. 140 m.	20000	
6. Fundusz budowy nowego Zakładu w wartości kursowej 31 grud. 1893	92463	
	Razem	321466 10

IV. Preliminarz dochodów na r. 1894.

1. Reszta kasowa z r. 1893	zł.	ct.
2. Odsetki od legatów intabulowanych	467	
3. Odsetki od papierów wartościowych	5465	
4. Dochód z fundacyi Sikorskich	1300	
5. Dochód z domu we Lwowie	1000	
6. Subwencje	3100	
7. Zwrot zaliczek	300	
8. Wyroby wychowawców	360	
	Razem	11936 23

V. Preliminarz rozchodów na r. 1894.

1. Pensje i płace nauczycieli, sług ect.	zł.	ct.
2. Wikt dla 19 chłopców, 16 dziewcząt i 4 sług	3600	
3. Odzież, bielizna obuwiu i pościel	5100	
4. Opał i światło	1130	
5. Przybory do nauki, muzyki i rzemiosła	400	
6. Potrzeby domowe	450	
7. Utrzymanie budynku	150	
8. Dorobki wychowawców	100	
9. Zarząd i kancelarya	240	
10. Wsparcie byłych wychowanków	650	
11. Wsparcie byłych wychowanków	290	
12. Zaopatrzenie występujących wychowanków	80	
13. Nadzwyczajne z powodu wystawy	100	
	Razem	12270
Dochody preliminarne	11936	23
Niedobór	273	77

który się pokryje spodziewanymi przy-
chodami nadzwyczajnymi, a ewentualnie
z funduszu budowy nowego domu.

Od Dyrekcji gal. Zakładu dla Ciemnych.

We Lwowie, dnia 2 kwietnia 1894.

Dyrektor
J. Czartoryski

Sekretarz
Jul. Topolnicki.